GŁOS POMORSKI

Nr. 194 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **413** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz; P. K. K. P. Grudziadz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Grobłowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 20-go sierpnia 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Dekret o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu.

Na mocy art. 117, art 13 ust. 2 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66 poz. 590), art. 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28-go lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66 poz. 591), oraz uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66 poz 592) — zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Głosowanie do Sejmu ma się odbyć dnia 5 listopada a do Senatu dnia 12 listopada 1922 r.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w dołączonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym.

Dan w Warszawie, 18 sierpnia 1922 r.

Naczelnik Państwa **J. Piłsudski.**
Prezydent ministrów **J. Nowak.**
Minister spraw wewnętrznych **Kamieński.**
Minister sprawiedliwości **Makowski.**

Rozłam w grupie Stapińskiego.

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. włas.) W grupie Stapińskiego (P. S. L. lewica) wystąpili posłowie Putek, Sejb i Bochenek i przystąpili do „Wyzwolenia", Jest to wynikiem akcja Stapińskiego, zmierzającej do utworzenia wspólnego stronnictwa z stronnictwem witosowem, czemu wymienieni posłowie się przeciwstawili.

Specjalne wicewojewodowie dla przeprowadzenia wyborów.

Warszawa, 18 sierpnia. (Telef. od naszego sprawozdawcy.) W związku z większeniem się pracy w województwach, spowodoanej przygotoaniem wyborów, mają być mianowani wicewojeodowie. — Należy zwrócić pilną baczność, aby na stanowiska te nie dostali się ludzie, specjalnie mianowani przez rząd i wysunięci przez stronnictwa rządowe do przeprowadzenia wyborów w myśl wskazań partyjnych.

Przygotowania do wyborów.

Warszawa, (Pat.) Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje: Według ordynacji wyborczej przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych i ich zastępcami są sędziowie mianowani na te stanowiska przez generalnego komisarza wyborczego na wniosek właściwych prezesów sądów apelacyjnych. Wobec tego ze względu na zbliżający się termin wyborów minister sprawiedliwości wystosował do tych prezesów pismo okólne, zalecające wczesne przygotowanie listy osób, którą prezesi przedstawiają generalnesmo to zawiera między innemi następujące ustępy: Najodmu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowiska. Pipowiedniejszem jest przedstawienie do nominacji osób z grona sędziów w siedzibie okręgowej komisji wyborczej, co ułatwi im spełnianie obowiązków z najmniejszym uszczerbkiem dla toku czynności sędziowskich i oszczędzi kosztów wyborczych. Tylko wyjątkowo z ważnych powodów można od tej zasady odstąpić. W każdym razie zastępcę przewodniczącego należałoby wybierać z pośród sędziów w siedzibie okręgowej komisji wyborczej tak, aby zastępca w razie nieobecności przewodniczącego mógł zaraz wstąpić w jego miejsce. Dobór osób na przewodniczących (zastępców) wymaga szczególnej staranności tak ze względu na ważny, rozległy i odpowiedzialny, wedle ordynacji wyborczej, zakres czynności przewodniczącego komisji okręgowej, jakoteż ze względu na cel, dla którego ustawa przeznacza to stanowisko sędziom. Według intencji bowiem ustawy, ustanowienie sędziów przewodniczącymi komisji ma zapewnić bezstronność sędziowską w organizowaniu wyborów jak i stosowanie umiejętne prawa wyborczego tak, aby czynność komisji odpowiadała prawu i zasługiwała na pełne zaufanie,

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (Pat.) Rada Ministrów na nadzwyczajnem posiedzeniu zajmowała się projektem nowej ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych oraz obradowała nad pasama drożyźnanymi. Obrad nie ukończono. W najbliższym czasie otrzymają stowarzyszenia urzędnicze projekt nowej ustawy do zaopinjowania.

Prawa (?) Niemiec mszcza się na nich.

Bordeaux. (Pat-Polradjo) W związku z protestem niemieckim z powodu wydalana z Alzacji niepożądanych niemieckich elementów „Daily Telegram" pisze: Rząd Rzeszy najwidoczniej zapomniał, że po wojnie 1871 r. Alzatczycy i Lotaryngczycy, którzy nie chcieli przyjąć poddaństwa niemieckiego byli wydaleni przez władze berlińskie

Enwer Pasza nie żyje?

Eilvese. (Pat-Polradio.) Wedle doniesienia z Londynu Enver Pasza miał zginąć 4 bm. w zaciętej bitwie, stoczonej z wojskami sowieckiemi sod Bucharą.

*

Członkowie
Chrześc. Narodowego Stronnictwa Pracy!

Wydany został dekret o wyborach!

Z dniem dzisiejszym wstępujemy w okres przedwyborczy!

Rodacy! Jeżeli pragniecie, aby w Państwie panowała praworządność, by panował ład i porządek, jeżeli chcecie, ażeby w Polsce zwyciężyły zasady chrześcijańskie i narodowe, szczerze demokratyczne,

zszeregujcie się pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji!

Dopomóżcie idei tej do zwycięstwa przez **ochocze składkowanie, na cele wyborcze** przesyłając ofiary swe, każdy wedle możności, bądź to do **Sekretarjatu Generalnego Chrześc. Nar. Stron. Pracy w Grudziądzu, Grobłowa 31,** bądź też do **Redakcji „Głosu Pomorskiego",** wzgl. składajcie je u **skarbników swoich kół miejscowych.**

Stronnictwo nasze przystępuje do akcji wyborczej **wspólnie z innemi stronnictwami narodowemi, które złączyły się w**

Chrześc. Związek Jedności Narodowej.

Zarząd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej Nar. Str. Robotników - Chrześc. Nar. Stron. Pracy

(Powstanie Chrześc. Związku Jedności Narodowej tłomaczy następujący komunikat, który otrzymaliśmy w tej chwili telefonem z Warszawy. — Red)

*

Komunikat.

Dnia 16 sierpnia rb. stronnictwa **Związek Ludowo-Narodowy, Chrześc. Nar. Stron. Pracy (Chrześcijańska Demokracja), Nar. Chrześc. Stron. Ludowe (grupa Dubanowicza)** postanowiły łącznie w całym kraju przystąpić do utworzenia Centralnego Komitetu Wyborczego pod nazwa

Chrześcijańskiego Zwiazku Jedności Narodowej.

Do bloku tych stronnictw przystąpiła również Narodowa Organizacja Kobiet, a w najbliższym czasie przystąpi **Chrześc. Nar. Stronnictwo Rolników** w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz szereg ugrupowań i zrzeszeń społecznych.

Wymienione stronnictwa wezwały swe organizacje w kraju do utworzenia Okręgowych Komitetów Wyborczych.

Termin wyborów w Kowieńszczyźnie.

Eilvese. (Pat-Radjo). Donoszą z Kowna, że termin wyborów do nowego Sejmu wyznaczono na 10 i 11 października.

*

Powstanie chłopskie w mińszczyźnie i witebszczyźnie.

Z Moskwy donoszą, że pod koniec lipca wybuchły w gubernjach witebskiej i mińskiej powstania chłopskie. Do powstańców przyłączyli się zdemobilizowani żołnierze czerwonej armji.

W kilku wsiach i miastach przyszło do zaburzeń, przyczem kilkunastu funkcjonarjuszy rządu sowieckiego zostało zamordowanych.

Kilka pułków sowieckich, które zostały wysłane z Witebska i Smoleńska dla uśmierzenia powstania i buntów, przyłączyło się do uzbrojonego chłopstwa.

Największe rozmiary przybrał ruch powstańczy w gubernji mińskiej. Dnia 8-go sierpnia powtórzyły się zacięte walki pomiędzy powstańcami a oddziałami czerwonej gwardji tuż pod miastem Borysowem i pod Mińskiem. Wszystkie urzędy bolszewickie znajdujące się w Borysowie opuściły miasto.

Według ostatnich doniesień wycofały się wojska bolszewickie po ciężkiej walce stoczonej między piechotą powstańców i artylerją a oddziałami bolszewickeimi, również i z samego Mińska. Potwierdzenia wiadomości tej brak. Liczba powstańców sięga podobno obecnie już 50 tysięcy. Powstańcy są zaopatrzeni w broń wszelkiego rodzaju i dysponują podobno nawet z artylerją. (A. P.)

Badanie sprawy katastrofy w Pucku.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo spraw wojskowych wydelegowało dzisiaj do Pucka jednego z oficerów fachowców celem przeprowadzenia surowego śledztwa co do przyczyn katastrofy i zażądało od odnośnych formacji szczegółowego raportu w tej sprawie.

Wielki pożar w Krakowie.

Kraków, 17. VIII. (Pat.) Wczoraj wieczorem wybuchł wielki pożar we fabryce mydła Rozmowskiego. Spłonęły urządzenia fabryczne.

Trocki jedzie do Berlina.

Wiedeń. (Pat.) Według informacji z Rygi. Trocki wyjeżdża do Niemiec i prawdopodobne przybędzie do Berlina w celu odbycia konferenci z Cziczerinem.

„Rothe Fahne" zawieszona.

Wiedeń. (Pat.) Z Berlina donoszą, że organ komunistów. „Rothe Fahne" został zawieszony na trzy tygodne.

Wypłata długów francuskich w Ameryce uzależniona od Niemiec.

Wiedeń. (Pat-W. B. K.) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Według informacji „Chicago Tribune" rząd francusk zawiadomił przed kilku dniami rząd Stanów Zjednoczonych, że wpłata długów i procentów francuskich wobec Ameryki jest zależna od Niemiec, a w szczególności od niemieckich spłat reparacyjnych. Francja dopiero wtedy rozpocznie spłatę swoich zobowiązań, gdy otrzyma sumę 90 miljonów franków papierowych, które wydała na odbudowę zniszczonych obszarów.

Rozpoczęcie międzynarodowego kongresu gospodarczego.

Hamburg. (Pat.) Wczoraj przed południem rozpoczęły się tutaj obrady międzynarodowego kongresu gospodarczego. Na otwarciu obecny był prezydent Rzeszy Ebert oraz 2 ministrów. Przemawiał między innymi profesor amerykański p. Goar na temat odbudowy Europy przy współudziale Ameryki.

Gdańsk, 19, 8. godz. 9. (tel. wł.). Polska marka 14 (gotówką). Dolar 1240 (przekaz).

Sprawy na dobie...

Dwie twierdze kresowe. — Odczyt redaktora Machalewskiego. — Wielkopolska. — Przesilenie, a wybory. — Kto dotąd w Polsce rządził, a kto rządzić powinien. — Środki naprawy Rzeczypospolitej.

Lwów, 11 kwietnia 22 r. (kor. wł.)

Na różnych krańcach Rzeczypospolitej położone, tak różne fizjonomią swą jak i temperamentem mieszkańców swoich dwie kresowe twierdze polskości: Poznań i Lwów łączy jeden wspólny obowiązek i idea wspólna. Zarówno Wschodnia jak i Zachodnia warownia czuwanie stoją na straży polskiego stanu posiadania, jedna i druga zawsze gotowe do walk i ofiar największych w obronie całości Rzeczypospolitej, tu i tam dusza polska nabiera hartu i sprężystości. Potrzeba, aby te dwie warownie, te dwie dzielnice były z sobą w jak najściślejszym kontakcie, aby siebie oraz swe wspólne wobec Ojczyzny obowiązki i zadania zrozumiały.

Zdając sobie z tego sprawę lwowskie koło Chrz. N. Str. Pracy skorzystało z przelotnego pobytu w mieście naszem naczelnego redaktora „Postępu" p. Machalewskiego składając go do wygłoszenia odczytu na temat wzajemnych stosunków pomiędzy Wielko- a Małopolską w związku ze sprawą przesilenia i wyborów. Zebranie poświęcone tym sprawom odbyło się dna 10 bm. w Domu Katolickim, gdzie wobec licznie zebranej publiczności redaktor Machalewski blisko w dwugodzinnym referacie zobrazował rządy w odrodzonem państwie naszem, a następnie wyjaśnił istotne przyczyny, oraz i cele przesilenia i wreszcie wskazał na środki i drogi wiodące do uzdrowienia stosunków.

Mówca rozpoczął od wspomnienia bohaterskiej obrony Lwowa, oraz skruszenia przez Wielkopolskę jarzma pruskiego, podniósł wspólną walkę w obronie wschodnich kresów, a następnie omawiając dodatnie i ujemne strony poszczególnych dzielnic zalety i braki nawoływał do wzajemnego wyrozumienia i uzupełnienia się, do zgody i solidarności narodowej.

Za dotychczasowe rządy jest odpowiedzialna przedewszystkiem lewica, która sprzeniewierzyła się wszystkim szumnie przez nią uchwalonym zasadom i wspólnie z Żydami i Niemcami chce Polskę zepchnąć na manowce samowoli i zastoju.

Istotnym sprawcą przesilenia był niewątpliwie znany intrygant prof. Askenazy, p. Piłsudski padł ofiarą swej dezorjentacji i zarozumiałości, stając się bezwolnem narzędziem w ręku obcem.

Należy czujnie baczyć na zakulisowe machinacje, bo prawdopodobnie rozpoczną się przedewszystkiem w dziedzinie polityki zagranicznej eksperymenty, którym stanowczo przeciwstawić się musimy. Nie możemy jednak zbyt pospiesznie iść do takiej taktyki, i. np. fałszyści we Włoszech, położenie bowiem Polski bez granic naturalnych, pomiędzy licznymi wrogami jest wielce niebezpieczne. To też w pracze ze stanowczością iść musi rozwaga, która karze wypróbować przedewszystkiem środki pokojowe, bezkrwawe, a więc trzeba wytężyć wszystkie siły, aby przez wybory wejść na drogę praworządności i rozwoju.

Wywody mówcy spotkały się z gorącem uznaniem słuchaczy który kilkakrotnie przerywali prelegentowi rzęsiste mi oklaskami i serdecznemi owacjami na cześć Korfantego i Wielkopolski.

Po referacie rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której między innymi wzięli udział dr. Danielewski (przewodn.), ks. Sadowski (jen. sekr. na wschod. Małopolskę) i znany działacz ks Zajchowski.

Kwestja polskości Małopolski Wchodniej a wybory.

Otrzymaliśmy przed kilku dniami następujący artykuł, który, acz, dziś już spóźniony, zasługuje na przedruk ze względu na ciekawe oświetlenie sprawy Małopolski Wschodniej:

Gdy po licznych targach, burdach, waśniach i koncertach uchwali nasz Sejm Konstytucję i Ordynację wyborczą, zdawało się społeczeństwu, że nic już nie stoi na przeszkodzie by rozwiązał się ten areopag, wszystko robiący na opak. Sejm obecny powinien ustąpić miejsca nowemu, który zapewne będzie miał znaczną większość narodowo-myślących posłów, a tem samem mocny w swoich postanowieniach zareaguje odpowiednio na wszystkie zachcianki Belwederu.

Niestety nadchodzą wieści ze stolicy, „ktoś" zakulisowo — jak to u nas najczęściej bywa — wysunął problemat autonomji Galicji Wchodniej, co rzekomo ma być związane z sprawą wyborów. A więc powtarzają się gry spraw: Wileńszczyzny i Górnego Śląska, Mazur i Cieszyńskiego. Naszym najwyższym sferom rządzącym zarzucającym narodowi bierność i tchórzostwo, wydaje się, że naród pozwoli na dalsze eksperymenty na żywem ciele Polski. Im nie potrzeba do szczęścia Wileńszczyzny, Małopolski Wschodniej i Górnego Śląska, a może jeszcze Poznańskiego i Pomorza, boć przecież oddali już Czechom rdzennie polską Ziemię Cieszyńską Spiż i Orawę. Tym panom, nie uznającym woli narodu, wydaje się że oddano im najwyższe rządy po to, aby trzymać się hasel strupieszałej polityki — monarchów austrjackich „Dziel i panuj!" Zapominają, iż Małopolska Wschodnia, tak jak i Górny Śląsk przecież od czasów przedhistorycznych zamieszkała była przez szczepy lechickie, i tylko częściowo ruskie. Napływ przybyszów z religij grecko-kat. o odrębnecznym języku i obyczajach, kulturze, był tylko przejściowym, a panowanie dynastji halickiej krótkotrwałe, powstałe pod wpływem chwilowej destrukcji państwowości polskiej wskutek podziałów. Od czasów Bolesława Chrobrego wieki całe przetrwała przy Polsce, tak jak za czasów rozkwitów państwowości polskiej. Granice Polski daleko jeszcze za Dnieprem szły na Wschód, aż po morze Czarne. Przecież na tej ziemi polskiej przelała się najobficiej krew szlachetnych synów Polski, takich Żółkiewskich, Chodkiewiczów, Sobieskich, Wiśniowieckich itd.

Aż do czasów pierwszego rozbioru Polski nie znano tam różnic narodowościowych. Kraj ten mimo, że posiadał pierwiastki narodowościowe religji grecko-kat. uważał się za nierozwiązalnie złączony z Polską. — Dopiero po pierwszym rozbiorze rząd Marji-Teresy wywołał antagonizm pomiędzy chatą a dworem, wywołał scysje między duchowieństwem obu wyznań i wszczął wzajemne podburzanie plemion przeciw sobie, rzucał fałszywe insynuacje, aby tem łatwiej móc je wyzyskać dla swojej zbrodniczej polityki. Polityka ta oparta na nieuświadomieniu i przekupstwie, wytworzyła po części wzajemne niechęci plemienne, w dodatku wkradła się agitacja rosyjska (Rosja bowiem dla planów zaborczych dawno łakomie pożądała Galicji.) Pod wpływem tej odrębności zaczęła wzrastać niechęć, powstaje inteligencja i półinteligencja ruska, która zaczęła żądać odrębności politycznej. Silna agitacja austrjacka i rosyjska spowodowała wybuch t. zwanej rzezi galicyjskiej.

Po klęsce austrjackiej we Włoszech, kiedy to zaświtała owa era konstytucyjna dla krajów t. z. Cyslitasji, Rusini domagają się podziału Galicji. Przyjmują nazwę Ukraińców identyfikując się tym sposobem ze swoimi pobratymcami za Zbruczem. Obstrukcja w Sejmie lwowskim, morderstwo namiestnika Potockiego, zaostrzają jeszcze bardziej wzajemne niechęci i Polacy mimo najszczerszych chęci nie mogli zadość uczynić różnorodnym postulatom Ukraińców. W dodatku najazd na Lwów, morderstwa dziesiątek tysięcy niewiast, i dzieci dowiodły nam, czego się od nich spodziewać możemy. Statystyka sporządzona w roku 1910, wykazuje Polaków 3 957 160 mieszkańców. Rusin 3 125 404 mieszkańców, przy wyborach do Sejmu polskich wyborców 749 858, rusińskich 592 210, zatem stosunek pol. do rus. 63,8%. Jeśli do tego dodać, że miasta są czysto polskie, powstałe za pomocą polskiej kultury, to doprawdy dziwić nas może, że są jeszcze Polacy, którzy chcą oddać te rdzennie ziemię polską w przypuszczalny wir bolszewizmu. Jeśli chodziłoby Rusinom o samorząd, to ten przecież zagwarantowany jest naszą ustawą konstytucyjną, tworzyć tam jednakowoż autonomię, państwo w państwie, przed groźbą Anglji czy Bolszewji, jest zupełną niedorzecznością polityczną, urągającą wszelkim zasadom tradycyjnym naszych przedków.

Wydaje się jednak, że cała ta „kombinacja" polityczna polega na nowych eksperymentach politycznych grup belwederskich i dalszym krokiem na „lewo" lewicowych", którzy pragną za wszelką cenę utrzymać na tronie Józefa Ostatniego, a nie chcą dopuścić obecnie do wyborów — zwłaszcza teraz, gdy widzą, jaki jest nastrój szerokich warstw polskiego społeczeństwa.

Zatem wszyscy obywatele, jak jeden mąż winni sprzeciwić się dalszym odraczaniom terminu wyborów który rata bene uchwalił Sejm, przedstawicielstwo całego narodu.

BK.

Odezwa do obywatelstwa miasta i pow. Grudziądza.

Aby przyjść z doraźną pomocą niezamożnej młodzieży akademickiej Pomorza, postanowił „Związek Filomatów Pomorskich" z siedzibą w Toruniu uruchomić w Poznaniu „bursę akademicką".

Celem zebrania odpowiednich funduszów odbędzie się za pozwoleniem władzy wojskowej akcja dobroczynna na całem Pomorzu.

Aby poprzeć dążenia Centralnego Zarządu Z. F. P. zawiązał się na posiedzeniu grupy „Filomatów Pomorskich" miasta i powiatu Grudziądza lokalny „Komitet Filomacki". Ponieważ garstka chętnych do pracy Filomatów nie może jednakowoż sama podołać tak olbrzymiemu zadaniu, prosi o łaskawą współpracę wszystkie warstwy obywatelstwa miasta i powiatu.

W pierwszej linii zwraca się do pp studentek i studentów, młodzież stud. powinna uważać sobie za najświętszy obowiązek koleżeński do przyczynienia się do wzniesienia tak poważnej sytuacji społecznej, stawiając się natychmiast do dyspozycji Komitetowi.

Wszystkich chętnych, Szanowne Panie i Szanownych Panów, którym leży na sercu los naszej ubogiej młodzieży studjującej zaprasza Komitet Filomatów na posiedzenie do Starostwa (wielka sala) na wtorek dnia 22 bm. o godzinie 7 wieczorem.

Kto przybyć nie może, zechce podać pisemnie swój dokładny adres.

Komitet Filomacki.

Ks. Pączek, ks. Bernard Dembek, ks. Józef Czubek, ks. Jan Felski, ks. Bolesław Heese, ks. Stanisław Jarzębski, ks. Cyryl Karczyński, Aleksander Markwicz, Leon Ossowski, ks. Leon Pelka, Bronisław Piszkalski, Jan Rakowski, ks. Władysław Sobiecki, Juljan Szychowski, Kazimierz Wysocki.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 81

— Jeszcze ze trzy niedziel temu doradzałem...

Przódki trza było, panoczku, przódki...

Mięli mroczną sień, jadalnię, ogarnioną rozchwianem światłem płonącego na kominie ognia, weszli do komory pana i tam się zawarli.

Ku sobie nachyleni, szeptali, raczej mówił Mirowski, Ościk przeważnie słuchał, gorejącemi oczyma patrząc w twarz sługi.

Cicho się ozwał:

— Ale... jako że... boć w Bulawach... tam przecie ludno...

Wzruszył Mirowski ramionami, odszepnął:

— W Bulawach szukać jej przecie nie będę...

O, wa! Z panienką Bielecką łatwo pójdzie; z Ościkówną byłoby trudniej: ciągiem doma zasiąta. Ale waćpanna Halzuchna szwęda się po włościach, z lekami do chat chadza,. prawie co dnia.

— Może poniecha teraz, nastraszyła się... mych słów... Cosik za wiele mówił, że to w uniesieniu było.

— Ha... — Zastanowił się Mirowski, wątpienie go zjęło. Ale po momencie rzekł: — Bieda mała. Potrza, byście teraz, panoczku, z Kowarska gdzie wyjechali, abo do Lepla, czy do Witebska, to już tam równo. List wy napiszecie do bojara Kuźmy o czem tam niebądź, donosząc razem i o tym swoim wyjeździe na niedziel parę. — Pisanie ono sam poniosę do Bulawów w takiej porze, kiedy tam wszyscy razem wieczerzają. Bojar Ościk odczyta wasze pismo, to potem owie się w głos do bojaryni, że i posłyszą wszyscy dokoła, jako wy z domu na czas nie mały wyjeżdżacie.

Wtedy panienka Bielecka, uspokojona waszem oddaleniem, na nowo do chorych jeździć zacznie... Wy zaś, baryń, prosto z onego tam Witebska czyli Lepla walcie do Toropca, gdzie już carowe władztwo, moskiewciny same, bezpiecznie. Ja zaś jejmościankę Bielecką tam przywiozę i na ręce wam zdam...

Dyszał Hrehory, słuchając onych słów, drżenie leciało po nim od stóp od czoła.

Wyszeptał trwożnie: — A... jakowym że sposobem będziesz ją brał... i gdzie...?

— Gdzie najdę. Ludzi wezmę pewnych, przebranych za mużyków moskiewskich; ninieć nie zobaczy ona, aż dopiero później, za bulawieckiemi granicznemi kopcami. Z jednym hajdukiem zawsze jeździ i tą służebną, przez las krócą sobie drogę, to nikto nie postrzeże, nikto się nie przeciwstawi, nikto z pomocą nadbieży; sprzątnie się ich wszystko troje, a potem prosto, sioła omijając, na przełaj borami przywiozę ją wam do Toropca.

— Mirowski, jeno... bo... żeby szczęśliwie i... bez nijakiego dla niej utrudzenia, we wygodach —

Władczy nakaz pobrzmiewał w mówionych słowach.

— Jaż sam przed nią, to... jako przed majestatem, słyszysz? A ty, coś sługa.

Miarkuj, że Hrehożynę Ościkową będziesz mi wiózł — dumnie go upomniał.

— No, to porwijcie, uwieźcie ją sami — trochę był obrażon Mirowski.

— Ja?... — trwoga zachwiała głos Ościka.

— A no... — potarknął sługa.

— Nie zdołam... odlecą mnie siły, ręki na nią nie podniosę... Gdy ją obaczę, kiedy na mnie spojrzy, to... do nóg jej padnę i wedle rozkazania jej wszystko spełnię... Ponsować jeno mogę rzecz... Bo tam, już po moskiewskiej stronie, co inszego; tam już ona moja i pod moją pieczą...

Potem to do Starzycy droga nie daleka — podjął, udobruchany, Mirowski. — Dowiezie cie ją sobie do cara; zaś ja do dom z Toropca nawrócę, by nasłuchiwać, co powiadają w naszych stronach o zniknięciu waćpanny Bieleckiej, i gadaniną tak kierować, by ia nas szkody nie było.

Zafrasował się Hrehory, jakoby teraz dopiero jawiły mu się skutki zamierzonego postępku.

— A... brat... Kuźma?... Ościkowie...? — przewidywał, — bąkając lękliwie.

— Ha, no, przecie, że radzi z tego nie będą, za chodu na szukanie krewniaczki nie pożałują, jakże, bojaryni Salomei Ościkowej bratanica, kasztelanka, Bielecka z rodu; poruszą tam niebo i ziemię...

To też potrza, panoczku, byście, nie mieszkając, gońca ze Starzycy po weselu wysłali do Bulawów, wieszcząc bojarom Kuźmom wszystko. Potem po królewsku żonę do Kowarska zwieziecie, to i przeciwiać się będzie zapoźno, po czasie, bo już ona wasza po wiek cały, nikt odbierać jej nie może, zaślubiona przecie, Hrehożyna Ościkowa, wiadomo, pół Białorusi będzie w jej władztwie.

Uspokoił się Wierszułłowicz, w świetle palącego się na stole kaganka widniało jego oblicze natężone wyrazem, ale cichnące już po uprzednich wahaniach.

— Powiadasz, że car Iwan łaskawie cię przyjął?

— O wielce był nawet moskiewski rad, przed obliczce swe mnie wezwał, powiadając żeć wielce rozliczą na pomoc waszej miłości, bo jakoby misje znacznej wagi ma wam zlecić... A co do samych ślubowin, to rzekł, iż... by tą kniaziówną była, a pyszniejsze-by nie były... Sam, powiadał, do ołtarza ją wam powiedzie, szatę jej da perłami szytą, od djamentów lśniącą...

Po królewsku was ugości... Mówił to... I raz wraz powtarzał: Bojar Hrehory Ościk Wierszułłowicz spełni, czego zażądam, jego ręka uczyni, co mi potrzebne... nikto inszy, a on... To choćby mi i córką rodzoną była ona dziewka,, a festyny większe jej-by nie czekały nad te, które dla niej i dla Ościka sprawię...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

List z Górnego Śląska.

Dwa ważne głosowania: wybory do Sejmu śląskiego i plebiscyt w niem. części Śląska. — Niemiecka polityka iredenty. — Statystyka produkcji i wywozu węgla górnośląskiego.

Ludność całego Górnego Śląska znajduje się w przededniu nadzwyczaj ważnych, w wysokim stopniu nie ją samą tylko, ale całe społeczeństwo polskie obchodzących wypadków politycznych.

W jednym i tym samym miesiącu, we wrześniu, odbędą się dwa rodzaje głosowań politycznych na G. Śląsku.

W niemieckiej części Śląska odbędzie się 3 września głosowanie plebiscytowe celem stwierdzenia, czy ludność życzy sobie autonomji, własnego Sejmu itd., czy dalszego pozostania pod rządami pruskiemi.

Zaś dnia 24 września odbędą się w polskiej części Śląska wybory do pierwszego Sejmu śląskiego.

Od wyniku tych głosowań zależeć będzie nietylko dobro ludności górnośląskiej, ale w wysokim stopniu także dobro Państwa polskiego. Wynik wyborów do Sejmu śląskiego i niemieckie głosowanie plebiscytowe oznaczać może będzie albo ostateczne zwycięstwo idei i pokaże światu lepiej niż głosowanie plebiscytowe z dn. 20 marca 1921, że G. Śląsk jest rzeczywiście krajem czysto polskim, albo też mogą owe przyszłe głoswania przynieść zwycięstwo idei niemieckiej. Choć taka ewentualność, jak ostatnia, nie jest prawdopodobna, przecież w obecnych czasach wysokiego napięcia stosunków politycznych i narodowościowych, zwłaszcza na G. Śląsku, taki obrót rzeczy wcale nie jest niemożliwym.

Walka wyborcza w województwie śląskim na dobre się już rozpoczęła i miejscami ujawniła już nawet bardzo wielkie zacietrzewienie partyjne, miejscami nawet krew się już polała. Ścierają się ze sobą główne dwa prądy, przeciwne sobie dwa kierunki: polsko-narodowy z polskim lewicowo-radykalnym. Niemcy w nadziei, że w tej walce poważnionych braci polskich odegrają z wielką dla siebie korzyścią rolę jako „Der lockende Dritte", występują frontem jednolitym, obejmującym wszystkie partje, od socjalistycznej lewicy aż do prawicy wszechniemieckiej.

Kto zwycięży: czy zdrowy zmysł ludu polsko-śląskiego, czy spółka niemiecko-polsko-radykalna — oto pytanie, na które odpowie dopiero wynik wyborów w dniu 24 września.

Rada ambasadorów uznała niedawno temu znane niemieckie „zastrzeżenie prawne" w sprawie G. Śląska za nieważne i nieistniejące. U Niemców, którzy — jak wiadomo — umowy i traktaty pisane uważają tylko za świstki papieru, nie posiadające żadnego znaczenia, i to nowe oświadczenie Rady ambasadorów wywołało tylko kpiny. Nadzieje niemieckie w odzyskanie polskiej części Śląska najlepiej charakteryzuje następujący ustęp z mowy wysokiego urzędnika pruskiego, bo prezesa regencyjnego, Braunsweilera, który niedawno był w Gliwicach w towarzystwie jednego z ministrów pruskich i podczas uroczystego przyjęcia w tamtejszej szkole handlowej powiedział m. i.:

„Niepodzielny i jednolity niemiecki obwód przemysłowy G. Śląska rozerwano ręką brutalną. Mogę tylko to oświadczyć, że się spodziewam, iż przyszłe stosunki doprowadzą znowu do tego, że obecnie wbrew woli swej od Niemiec oderwane części znowu połączone zostaną z Niemcami, aby z Ojczyzną niemiecka mogły wspólnie działać i pracować.

Powyższe wyznanie wysokiego urzędnika pruskiego, złożone w obecności ministra, zasługuje na specjalną uwagę nietylko rządu, ale całego społeczeństwa polskiego, bo jasno dowodzi, że Niemcy zdecydowani są odebrać Polsce G. Śląsk choćby i gwałtem i wbrew najuroczystszym zapewnieniom Rady ambasadorów, nieuznającej niemieckich zastrzeżeń prawnych, nawet wbrew decyzji najwyższej instancji politycznej świata, Ligi Narodów z polecenia której Polsce oddano część G. Śląska. Radca regencyjny Braunsweiler zresztą nie wyjawił żadnej tajemnicy, bo w podobnym sensie wypowiedziało się już przedtem kilku ministrów państwa polskiego i Rzeszy niemieckiej, między nimi sam prezydent ministrów pruskich Braun w znanej swej mowie, wygłoszonej we Wrocławiu.

Z wielu względów interesującem jest zestawienie górnośląskiej produkcji węglowej w pierwszem półroczu rb. Produkcja węgla na G. Śląsku wynosiła w I. półroczu 1922 r. 16 184 605 ton, w tym samym czasie w 1920 r. 13 831 733 tony, a w 1913 r. 20 053 546 ton.

Na stosunkowo mniejszą produkcję w r. 1920 wpłynęło m. in. powstanie z 3 maja, na produkcję w r. b. zaś zmiany w przemyśle, przeprowadzki licznych górników z jednej części G. Śląska do drugiej itp. z powodu objęcia kraju przez władze polskie.

Po odliczeniu 1 626 231 ton węgla, spotrzebowanego przez kopalnie same na miejscu, 432 167 ton t. zw. węgla deputatowego dla robotników i 1 387 755 ton dla kolei, resztę węgla z I półrocza 1922 podzielono w następujący sposób:

Dawniejszy górnośląski obwód plebiscytowy otrzymał 1 331 083 tony, Niemcy 5 700 074, Polska 1 666 581, Austrja, 1 105 341, Czechosłowacja 266 785, Włochy 543 036, Gdańsk 122 652, Kłajpeda 53 767, Węgry 81 732 i Szwajcarja 500 ton.

Oprócz tego jeszcze koleją wąskotorowa wywieziono do Polski 3 519 ton.

Obecne, najnowsze cyfry wywozowe z ostatnich tygodni są w stosunku znaczenia niższe, a pochodzi to stąd, że z powodu wielkiego braku wagonów z polskiej części G. Śląska, gdzie się znajduje najwięcej kopalń, znacznie mniej węgla się wywozi, niż w innych czasach. Węgiel sypie się na hałdy, a mówi się już nawet o potrzebie zaprowadzenia 2—3 dni bezrobotnych w tygodniu, aby nie powiększać zbytnio zapasów węgla, których przecież wywieść nie można.

W ubiegłym półroczu Niemcy jeszcze stosunkowo wiele węgla z G. Śląska wywieźli, ale przyjąć można na pewnik, że z powodu utraty większej części kopalń górnośląskich w II półroczu nie otrzymają ani jednej trzeciej produkcji. Polska zyskała na G. Śląsku niesłychane bogactwa, ale umiejętnie musi z nich korzystać.

Aleksy Pająk.

Kalendarzyk wyborczy.

Uwaga: Daty wymienione oznaczają ostateczne terminy dla poszczególnych czynności wyborczych.

Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu jak i Senatu.

26 sierpnia. 8 najliczniejszych Klubów poselskich przedstawia generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej Komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 17 ust. 1 i art. 18).

28 sierpnia. Generalny Komisarz Wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych (art. 19 ust. 1 i art. 20, ust. 1).

Wojewoda (Komisarz Rządu) mianuje po jednym członku okręgowych komisyj wyborczych (art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1).

Władza administracyjna I instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowych komisyj wyborczych: jednocześnie o powyższem też władza zawiadamia przewodniczącego komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódz-

Generalny kodmisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" o składzie osobowym i lokalu urzędowym Państwowej komisji wyborczej tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów (art. 50.).

30 sierpnia. Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w wojewódzkim Dzienniku Urzędowym nominacje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i ich zastępców (art. 20 ust. 1).

Wojewoda (Komisarz Rządu) ogłasza nominacje członków okręgowych komisji wyborczych przez niego mianowanych (art. 20 ust. 1).

Rady miejskie i sejmiki względnie zgromadzenie przełożonych gmin dokonywuje wyboru członków okręgowej komisji wyborczej, o czem zawiadamia się okręgową komisję wyborcza (art. 19 ust. 3, 4, 5, 6, 7 i art. 20 ust. 2, 3, 4, 5).

1 września. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim Dzienniku Urzędowym (art. 20 ust. 10). Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystk. gminach okr. o dniu wyborów, godzinach głosowania, liczbie posłów, którzy mają być wybrani w okręgu, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczeń o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej (art. 31 ust. 1).

2 września. Rada gminna wybiera trzech członków obwodowej komisji wyborczej (art. 22 ust 7).

7 września. Prezes okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisyj wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31 ust. 2 i 3).

Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominalnych sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w 3 egzemplarzach (art. 32.)

8 września. Naczelnik gminy przesyła 3 egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej (art. 34 ust. 1).

14 września. Komisja obwodowa przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej (art. 34 ust. 3).

15 września. Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu (art. 35).

28 września. Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przeglądu. Zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58 ust 1)

30 września. Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego (art. 35 ust. 4).

5 października. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwców przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu (art. 37).

6 października. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenia o zgodzie na ubieganie się o mandat (art. 59 ust. 1).

8 października. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44).

9 października. Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym 2 egzemplarze spisu wyborców (art. 39 ust. 2).

13 października. Komisja obwodowa przyjmuje napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu i przesyła je dodatkowo okręgowej komisji wyborczej (art. 39 ust. 3).

16 października. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego, okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

19 października. Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym 2 egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie 3-cie egzemplarze przesyłają właściwym naczelnikom gmin (art. 40)

23 października. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wykłada ustalony ostatecznie spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1).

28 października. Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców (art. 43 ust. 1).

5 listopada. Głosowanie do Sejmu.

12 listopada. Głosowanie do Senatu.

8 listopada. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu (art. 67).

15 listopada. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87).

Generalni komisarze wyborczy.

Sąd najwyższy dokonał już wyborów 3 kandydatów na stanowisko generalnych komisarzy wyborczych i nazwiska ich przedstawił ministrowi sprawiedliwości. Są to członkowie Sądu Najwyższego pp.: Bresiewicz, Dębiński i Krassowski. (AW.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Bernarda opata, Wschód słońca 4.51, zachód 7.15. Wschód księżyca 1.50, zachód 5.25.

—** **Z urzędu stanu cywilnego.** Zgony za czas od 12 8. do 18. 8. 22. notowano następujące: Stanisław Jan Ćwikliński 3 tyg.; wdowa Anna Wiśniewska z domu Buzowska 81 lat; kapitan okrętowy em. Adolf Hache 70 lat; zamężna Anna Łuczyńska z domu Satorska 75 lat; wdowa Marja Kolpecka z domu Witkowska 79 lat; Alfred Willy Eudrichkeit 8 miesiące; Anna Majecka 50 minut; wdowa Elżbieta Makowska z domu Lewandowska 70 lat; Franciszek Karpus 4 miesiące. Urodzeń zarejestrowano płci męskiej 9; płci żeńskiej 17. Ślubów zawarto 6.

—** **Ofiary.** Od p. C. S. na ubogich miasta Grudziądza 1000 marek otrzymaliśmy.

—** **NA CELE WOJEWÓDZKIEJ RADY OPIEKI SPOŁECZNEJ** złożyły ofiary dobrowolne w czasie od 17 2 1922 do 28 2 1922 roku następujące osoby:

Tomczak, Mirachowo 500 marek, Jaworski, M.. Głęboczek 1000 marek, Fr. Deja, Brodnica 1000 marek, J. Borus, Brodnica, 1000 marek, Adamczewski, Brodnica, 1000 marek, Kaźimierz Borecki, Godiwlino, 1500 marek, J. Śliwiń, Pomyje 1000 marek, Przybylski Lidzbark 1000 marek, E. Wilka, Szlach. Stężyca 500 marek, Kobylski, Polskie Brzozie 1000 marek, Kamiński, Szczuka 1000 marek, Czupryński, Karbowa 1000 marek, T. Pruszak, Pelplin 300 marek, Cybulski, Brodnica 1000 marek, Cieszyński, Szymbark 500 marek.

Wszystkim ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze podziękowaien.

Za Wojewódzką Radę Opieki Społecznej.
(—) W. Zapała m. p.

—** **Zebranie Zjednoczenia Mieszczańskiego** odbyło się wczoraj wieczorem w małej sali Bazaru. Obecnych było prócz członków dużo gości z innych ugrupowań politycznych. Przewodniczył obradom p. S p o r n y. Poseł K r a j n a wygłosił przeszło godzinny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. Szczegóły o przebiegu zebrania podamy następnie.

—** **Na tle strejku w fabryce Herzfelda i Viktoriusa** otrzymaliśmy w ostatniej chwili już przy zamknięciu numeru obszerniejszy komunikat, który umieścimy w następnym numerze.

—** **Oddział pośrednictwa posad dla zdemobilizowanych** przy Kole Oficerów Rezerwy Grudziądz, poszukuje 1 — 2 b. oficerów na stanowiska oficerów odcinkowych twierdzy Toruń. Podania z dokumentami zechcą reflektanci nadsyłać do wyżej wspomnianego Koła.

—** **Niczem nie pogardzą złodzieje w dzisiejszych czasach.** Tak np. opłaciło się nawet złodziejowi dnia 16 bm. włamać się do mieszkania mistrza kowalskiego Adolfa Krenna i zabrać paczkę podków wartości 19 tysięcy marek. Jako złodzieja schwycono ucznia kowalskiego Konrada Grajewskiego.

—** **W sprawach Landschafty zachodnio-pruskiej i wschodnio-pruskiej** oraz ich towarzystw ubezpieczeń dowiadujemy się dla informacji obywatelstwa ziemskiego co następuje:

Od pewnego czasu występuje Dyrekcja b. Zachodnio-Pruskiego Ziemstwa w Kwidzynie z rozmaitemi pretensjami do obywatelstwa pomorskiego, a nawet zmienia ustrój swój administracyjny ze szkodą dla Polski.

Wobec tego należy zaznaczyć, że Zachodnio-Pr., (tak samo Wschodnio-Pruska) Landszafta nie istnieje wskutek zmian terytorjalnych już prawnie w myśl wyroku Kammergerychtu z dnia 7 maja 1921 (L. X. 365/22) i że jako publiczno prawna korporacja i b. autonomiczna władza państwowa pruska z dniem 10 stycznia 1920 r. (prawomocność Traktatu Wersalskiego) nie ma prawa działania w Polsce bez upoważnienia ze strony rządu polskiego.

Wobec tego żądania płacenia procentów są na podstawie art. 4 ustawy walutowej polskiej z dnia 20 listopada 1919 a żądanie opłaty administracyjnej wskutek nieporozumienia się z Rządem Polskim dla obywateli pomorskich nieważne i bez znaczenia. Opłat tych nie należy zatem płacić.

Również ustawa dotycząca Westpr. Landschaft z 27 grudnia 1921 nie obowiązuje obywateli pomorskich i Polski. Transakcje zawarte z Pruskim Bankiem Państwowym, z Lebensversicherungs-Anstalt Westpreussen i z Landschaftliche Bank w Gdańsku są również nieważne i muszą być anulowane.

Podobnie i Ubezpieczenia landschaftowe nie mają prawa działania w Polsce.

Nie ulega kwestji, że rząd polski zajmie wobec powyższych faktów odpowiednie stanowisko i doprowadzi wkrótce do uregulowania stosunków długoterminowego kredytu dla obywatelstwa pomorskiego".

—** **OFICER I ŻOŁNIERZ.** Minister wojny wydał świeżo rozkaz do wszystkich dowództw wojsk polskich, zwracając uwagę na niedostateczne zainteresowanie się oficerów i podoficerów dolą szeregowców, a w szczególności rekruta. Rozkaz ten zawiera szereg przepisów, mających wejść do „Regulaminu służby wewnętrznej", który ukaże się za parę miesięcy. Wydanie wspomnianego rozkazu spowodowało szereg inspekcji, dokonanych w wielu poszczególnych oddziałach, w czasie których stwierdzono brak opieki nad potrzebami zarówno materjalnemi jak i moralnemi żołnierza. Rozkaz kładzie szczegółowy nacisk na te ostatnie, zobowiązując wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych, pełniących obowiązki podoficerskie do poznania swych podwładnych w przeciągu czterech tygodndi od objęcia dowództwa lub przybycia żołnierza do oddziału. Poznać nietylko z nazwiska, lecz należy zbadać stosunki rodzinne, stan fizyczny i umysłowy, charakter danego osobnika. Fizyczne potrzeby żołnierza muszą być zaspokojone dostatecznie, bo to jest warunkiem, czy będzie on się czuł źle w wojsku, czy dobrze. Aby dać oficerom warunki stałej opieki, kontroli i możności pozasłużbowego zetknięcia się z żołnierzem, w każdym oddziale kilku oficerów ma być umieszczonych w rejonie koszar. Wskazane jest, jeśli żołnierze pochodzą z różnych dzielnic, staranie się o zatarcie tych różnic. Przyczynić się do tego mogą, jak też i zbliżania się z dowódcami, przedstawienia i zabawy urządzane w świetlicach żołnierskich. Ujawnione tu i ówdzie fakty złego obchodzenia się z żołnierzem, brak ściślejszych więzów między szeregowcem i przełożonymi, brak wreszcie troskliwości o potrzeby żołnierza, zabijają wszelki postęp na polu jego wychowania i nie dopuszczają do postawienia tegoż wychowania na rzeczywiście wysokim poziomie. Dla dobra armji, a więc i Polski muszą być te braki i niedomagania bezwzględnie usunięte.

—** **Zakończenie kursu w Obozie Letnim D. O. K. VIII (Toruń).** Uroczyste zakończenie kursu w Obozie Letnim wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej, odbędzie się w dniu 20 sierpnia br.
Program uroczystości. 1. Przed południem o godzinie 10-tej msza polowa (na rynku w Pucku). 2. O godzniie 11½ defilada. 3. O godzinie 12-tej ćwiczenia polowe i zwiedzanie obozu, oraz zawody strzeleckie (najlepsi strzelcy).

Po południu na boisku „Sokoła" w Pucku za koszarami marynarki wojennej popis sportowo-gimnastyczny.

Porządek programu. Część I. 1. Ćwiczenia gimnastyczne, 2. Bieg 100 metrów. 3. Pchnięcie kula, rzut dyskiem, rzut oszczepem. 4. Skok wzwyż. 5. Bieg 800 metrów. 6. Bieg rozstawny. 7. Skok o tyczce. 8. Boks. 9. Gry i zabawy. 10, Zawody w piłkę nożną.

Część druga. Rozgrywka w piłkę nożną między drużynami K. S. Kaszub, Puck — Drużyną Obozu Letniego. Początek o godzinie 15-tej, orkiestra marynarki wojennej.

Popis odbędzie się bez względu na pogodę. Po popisach rozdanie nagród, dyplomów i świadectw.

Część trzecia. O godzinie 19-tej wyjazd łodziami motorowemi i żaglówkami do Obozu Letniego w Rzucowie (odległość 4 klm). W obozie śpiewy i tańce przy rozpalonych ogniach, zabawa kwiatowa corso, konfett i poczta japońska, pływanie łodziami po Zatoce Puckiej itp. Obóz iluminowany, ognie bengalskie, rakiety, bufet na miejscu, orkiestra wojskowa.

Na powyższą uroczystość D. O. K. VIII uprzejmie zaprasza oprócz władz cywilnych i wojskowych, rodziców, krewnych i znajomych uczni, którzy kończą kurs w Obozie Letnim.

—** **Urząd Ziemski dla Pomorza.** Celem szybszego wprowadzenia w życie ustawy o reformie rolnej od dobrodziejstwa której Pomorze dotąd zupełnie prawie jest wykluczone — powstał w kołach rządowych projekt zorganizowania na Pomorzu specjalnego Okręgowego Urzędu Ziemskiego z siedzibą w Bydgoszczy, do kompetencji którego przydzielone by były również i powiaty nadnoteckie. Dotychczasowy Urząd Ziemski w Poznaniu rozciągałby swą działalność wyłącznie na pozostałe powiaty Województwa Poznańskiego.

—** **„A ja to między bajki włożę"**, myślą sobie panowie właściciele kawiarń i restauracji, gdy czytają naszą notakę w sprawie niechlujnego podawania ciastek w kawiarniach i cukierniach, i dalej podawają, jak dotychczas.

Lecz tylko dla tego chyba tak czynią, że snać nie widzieli szerokiego świata z innemi urządzeniami lub nie są fachowcami. Moglibyśmy wskazać wiele innych i mniejszych miast, które chlubić się mogą czystemi kawiarniami i hygienicznem podawaniem ciastek. Czekamy na to, kto pierwszy poczyni kroki do naprawienia stosunków i zobaczymy, czy nasi panowie cukiernicy dążą do stosunków europejskich, czy pozostać chcą przy stosunkach azjatyckich.

—** **Czy banki nie chcą wydawać zdeponowanych pieniędzy?** Skargi powtarzają się dość często, że banki nie chcą wydać w razie konieczności pieniędzy na siebie zeponowanych. Że tak nie jest o tem świadczy pismo, jakie otrzymał tutejszy Bank Ludowy. Brzmi ono: Bóg zapłać składam Zarządowi Banku Ludowego w Grudziądzu, który nie korzystając z zastrzeżenia półrocznego wypowiedzenia, wypłacił mi 300 000 marek w Banku złożone, a to z uwagi, doraźnego ratunku w mojem gospodarstwie.

Antoni Eckmann (z Płochocinka).

—** **Pomoc sanitarna z Ameryki.** Pan Minister zdrowia publicznego, dr. W. Chodźko, przyjął szefa służby zdrowia miasta Nowego Jorku, dr. Royal S. Copeland.

Dr. Copeland oświadczył gotowość dopomożenia rządowi polskiemu przez dostarczenie materjałów szpitalnych, kąpielowych, baraków i tp. od wielkich miast amerykańskich i zaznaczył, że według jego zdania, pomagając w ten sposób Polsce, Ameryka pomaga jednocześnie samej sobie.

Minister dr. Chodźko przyjął z uznaniem i podziękowaniem propozycję dr. Copelanda i oznajmił gotowość dopomożenia mu w jego studjach nad stanem zdrowotnym Polski.

Dr. Copeland zwiedził państwowy zakład epidemjologiczny, wieczorem zaś wyjechał do Baranowicz dla obejrzenia tamtejszej stacji sanitarnej i etapu dla repatrjantów. Z ramienia ministerjum zdrowia publicznego towarzyszył dr. Copelandowi dr. Celarek, kierownik państwowego zakładu epidemjologicznego w Lublinie, który powrócił świeżo z Ameryki, gdzie odbywał dłuższe studja bakterjologiczne jako stypendysta fundacji Rockefellera.

Ruch towarzystw.

—** **Dziś (w sobotę) przedstawienie Tow. Pol. Żał. Krzyża** na sali hotelu Warszawskiego. W programie: „Małżeństwo Loli" i po przedstawieniu zabawa taneczna.

Ufamy, że każdy z grobami naszych bohaterów poległych współczujący Polak poprze dziś, w sobotę wieczorem o godzinie 8 akcję Tow. Opieki nad Grobami żołnierskiemi.

—** **Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia budowy urzędniczych domów mieszkalnych**, S. z. z o. odp., w Grudziądzu odbędzie się w **sobotę dnia 2 września br. o godzinie 7 wieczorem** w sali hotelu pod „Złotym Lwem" ulica 3-go maja, na które się wszystkich członków zaprasza. Statut niemiecki należy przynieść. Porządek obrad: 1. Ustalenie polskiego przekładu statutu, 2. Podwyższenie komornego, 3. Wykluczenie członków.

Przewodniczący Rady Nadzorczej.

Koncert kościelny odbędzie się w dniu 20 bm. o godzinie 5 po południu w ewang. kościele. Zespół muzyczny i chórowy składający się ze znakomitych sił jak pp. Małgorzaty Osman, Conrad i chóru akademji śpiewu daje gwarancję, że uczta duchowa sprawiona słuchaczom w tym dniu, z pewnością pozostanie na długo w pamięci. Koncertem dyryguje p. Elisat z Grudziądza.

—** **Koło Oficerów Rrezerwowych P. K. U. Toruń donosi swym członkom, że w niedzielę dnia 20 bm. przed południem,** przed zapowiedzianem walnem zebraniem uczestniczyć będzie w uroczystości poświęcenia sztandaru „Straży" Tow. b. Żołnierzy i Wojaków.

Zbiórka (w mundurze za zezwoleniem Dow. P. K. U. o godzinie 9¾ w Dworze Artusa.. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Janowski, major rezerwy.

—** **TORUŃ. (Koło oficerów).** Po ostatecznem zorganizowaniu się w Koło Oficerów Rezerwowych P. K. U. Toruń, przystępujemy w dalszym ciągu swej pracy do rozbudowy organizacji w większym zakresie, wychodząc z założenia, że o tyle będziemy silniejsi i pożyteczniejsi dla kraju, o ile działalność nasza obejmować będzie jaknajwiększe tereny.

Jak ongiś stanęliśmy w obronie prawa i Ojczyzny, tak dziś stańmy do szeregów, nie zważając na zabór i formacje z jakich pochodzimy. Zgrupować się powinniśmy wszyscy w związku Oficerów Rezerwy pod hasłem, że obowiązki oficera rezerwy w czasie pokoju są bardzo poważne, przedewszystkiem, obowiązki wychowawcze, szczególnie wśród młodzieży na wsi w duchu wojskowym. Liczymy również i na oficerów z Armii czynnej, że nie zaniedbają z nami utrzymywać kontaktu. Wojsko nie może być stanem odrębnym, lecz musi czuć się nieodłączną cząstką społeczeństwa i powinno współdziałać z niem w imię jednej idei i celu, a mianowicie gotowości obrony Ojczyzny w każdej porze wspólnie z całym narodem. Z drugiej strony Armja nie „tworzy się", lecz Armję „my tworzymy", my wszyscy, nie tylko ci co obecnie służą czynnie, lecz ci, którzy przeszli do rezerwy, jak i ci którzy nigdy nie służyli, podobnie jak ci, którzy będą dopiero służyć.

W imię powyższych haseł zwracamy się do niezrzeszonych jeszcze kolegów z apelem, by niezwłocznie przystąpili do organizowania kół oficerów rezerwy w poszczególnych PKU. na terenie Okręgu Korpusu nr. VIII.

Wiemy, że w niektórych PKU. już istnieją koła oficerów rezerwy, lecz również wiemy, że są tereny PKU. gdzie tych kół dotychczas niema. Praktycznie wyobrażamy sobie tworzenie poszczególnych kół w następujący sposób:

Przedewszystkiem wychodzimy z założenia, że należy budować od dołu nie od góry i że jesteśmy w dalszym ciągu pogotowiem wojennym, a więc stowarzyszenia nasze winne być tworzone w ramach organizacji wojskowych. Z powyższego wynika, że ponieważ na terenie DOK. VIII jest 9 PKU. należy stworzyć 9 kół oficerów rezerwy z siedzibą Zarządu każdego z tych kół w mieście, gdzie znajdują się dane PKU.

Po utworzeniu 9 kół Oficerów Rezerwy przystąpimy do utworzenia Związku Oficerów Rezerwy DOK. VIII, w skład którego wejdą przedstawiciele kół, wybrani przez walne zebrania poszczególnych kół Oficerów Rezerwy. Ukonstytuowany w ten sposób związek Oficerów Rezerwy DOK. VIII zadecyduje o dalszej rozbudowie związku tj. czy ma przystąpić do centrali w Warszawie bezpośrednio, lub czy połączyć się przedtem z innemi sąsiedniemi związkami w celu utworzenia bloku.

Tu należy podkreślić, że nie przesądzając warunków, na jakich będą tworzone dalsze szczeble organizacji w górę, poszczególne koła zastrzegają sobie jak najszerszą autonomię.

Na zakończenie zwracamy się z prośbą do Panów Komendantów PKU. gdzie jeszcze niema kół oficerów Rezerwy, o łaskawe poparcie inicjatorów swym doświadczeniem, światłą radą i wskazówkami, a przedewszystkiem o udzielenie, w granicach możliwości, materjalnej pomocy w formie przydziału mieszkania na biuro, wypożyczenie niezbędnych mebli przynajmniej na początek.

Będąc pewni, że powyższe słowa padną na przygotowany dobrze grunt wśród niezorganizowanych jeszcze kolegów — oficerów rezerwy, kończymy to skromne wezwanie życzeniem, byśmy idąc o własnych siłach i pracując wspólnie, przyczynili się do rozbudowy zjednoczonej Polski ku chwale Ojczyzny i wspólnemu dobru całego narodu.

Wszelkich informacji udziela biuro Oficerów Rezerwy PKU. Toruń, ulica Sienkiewicza nr. 40, gmach Pomorskiej Izby Rolniczej pokój nr. 1.

Zarząd Koła Oficerów Rezerwy PKU. Toruń.

—** **BYDGOSZCZ. (Sensacyjne aresztowanie).** W sobotę przyaresztowany tu został i odstawiony do Grudziądza pewien osobnik (Saganowski). Jak nas informują, aresztowanie to jest w związku z ciemnemi operacjami handlowemi dokonywanemi przez poddyrektora pewnej wielkiej firmy spedytorskiej, który atoli zdążył już opuścić granice Polski, i schronić się do Niemiec.

(Miljonowa kradzież garderoby). W nocy z 15 na 16 bm. zakradli się złodzieje przez okno otwarte do mieszkania J. Wiśniewskiego zamieszkałego przy ulicy Konopnej 39 i skradli tam większą ilość garderoby męskie, damskiej i dziecinnej wartości półtora miljona marek.

—** **WEJHEROWO. (Z rady miejskiej).** Ostatnie posiedzenie rady miejskiej cechował nastrój uroczystościowy, nastąpiło bowiem na niem oficjalne wprowadzenie w urząd nowo obranego burmistrza miasta p. Władysława Kruczyńskiego, dotychczasowego naczelnego sekretarza pow. przy starostwie w Wąbrzeźnie. Wprowadzenia i zobowiązania nowego burmistrza dokonał w zastępstwie wojewody pomorskiego starosta dr. Chmielecki.

Witali nowego burmistrza przewodniczący rady miejskiej p radca zdrowia dr Panek i członek magistratu p. Chmielewski.

Rówocześnie pożegnano dotychczasowego kom. burmistrza p. Bielińskiego. Żegnał go p. starosta i pan przewodniczący rady miejskiej.

—** **GDAŃSK. (Aresztowanie czarnych giełdziarzy).** D. 17 bm. krótko po godzinie 12 w południe urządziła policja bezpieczeństwa obławę na czarnej giełdzie przy Długim Rynku. Od Hundegasse do Bertholdschegasse zajechały 3 samochody ciężarowe z większym oddziałem policji bezpieczeństwa, która obstawiła wszystkie wyjścia i aresztowała wszystkich czarnych giełdziarzy, operujących przed gmachem „Artushofu" i w sąsiedztwie. U aresztowanych sprawdzano legitymacje, a kto tego nie posiadał, został odprowadzony na Hundegasse, skąd większą liczbę czarnych giełdziarzy przewieziono samochodami do prezydjum policji.

Rozmaitości.

× **Skomplikowane pokrewieństwo.** (Humbug amerykański, przełożony z angielskiego przez Jawnutę). Pewna gazeta wychodząca w Nowym Jorku doniosła w ostatnich czasach o wypadku samobójstwa, przyczyny zaś, które skłoniły nieszczęśliwego człowieka do targnięcia się na własne życie, wyrażone były w następującym liście:

„Ożeniłem się z wdową, która miała dorosłą córkę. Ojciec mój, często nas odwiedzając, zakochał się w mojej pasierbicy i z nią się ożenił. Tak więc mój ojciec został mym zięciem, a moja pasierbica, będąc jego żoną, stała się moją macochą. W rok potem urodził nam się synek, który jako brat mojej macochy stał się szwagrem mego ojca, a moim wujem. Żona mego ojca, a moja pasierbica miała także syna, który naturalnie jako syn mego ojca był moim bratem, a zarazem i moim wnukiem, jako syn mojej pasierbicy. Żona moja stała się też moją babką jako matka mojej macochy. Byłem mężem mojej żony, a jednocześnie jej wnukiem, ponieważ mąż babki nosi tytuł dziadka, jestem więc swoim własnym dziadkiem! Chciałbym wiedzieć człowieka, któryby zdołał znieść to wszystko“!

× **Piękności oblepione gliną.** Czego nie zrobi kobieta w imię uzyskania lub utrzymania swej piękności. Nowoczesne instytuty „odmładzające“ to istne średniowieczne kaźnie gdzie pacjentki podają się z zimną krwią najbardziej wyrafinowanym torturom, byle uzyskać piękną świeżą cerę, błyszczące oczy itp. rekwizyta modnej piękności byle się — podobać. Pewien pomysłowy fryzjer w Londynie wynalazł nowy sposób „odmładzania“ zapomocą gliny. Sposób ów polega na tem, że twarz pacjentki pokrywa się warstwą gliny, którą nieszczęśliwa ofiara musi cierpliwie dźwigać przez pół godziny. Specjalna „masażystka“ czuwa nad tem, aby warstwa dostatecznie stężała, poczem rozbija ją za pomocą młotka, oswabadzając pacjentkę z tej niewygodnej skorupy. Skutek ma być pono zdumiewający: wszelkie zmarszczki, piegi itp. znikają momentalnie!... Kurację wystarczy powtarzać dwa do trzech razy w miesiącu by wyglądać świeżo i pięknie. Pono „instytut gliniany“ cieszy się olbrzymiem powodzeniem: Wierzymy, że taka dama po odbyciu „kuracji“ wygląda młodo i uroczo, lecz jak się przedstawia podczas niej — siedząc niby mumia, oblepiona gliną? O tem lepiej nie myśleć.

× **DWIE OLBRZYMIE EKSPLOZJE AMUNICJI W RUMUNJI. (Szkoda wynosi przeszło 15 miljonów lei.)** Onegdaj wydarzyło się w fortyfikacji bukareszteńskiej Cateleni wielka eksplozja amunicji. Nagromadzonych tam było przeszło 100 wagonów amunicji, która po większej części była niezdatną do użycia. Towarzystwo prywatne objęło wysortowanie zdatnej jeszcze amunicji. Podczas wydzielania jej eksplodował nagle granat. Jeden Wagon zapalił się natychmiast. Osoby, które zajęte były wysortowaniem, mogły jeszcze uciec z fortyfikacji Eksplozja rozszerzyła się na cały magazyn amunicji i trwała przez całą noc do godziny 8 rano. Kościół w Catelon został z powodu eksplozji zupełnie zniszczony. Na podstawie śledztwa zostało 160 wagonów amunicji zniszczonych. Szkoda wynosi 15 miljonów lei.

Tego samego dnia, prawie równocześnie z tą eksplozją, magazyn amunicji 3-go pułku w Focsani o godzinie 7 wieczorem został przez eksplozję zupełnie zniszczony. W magazynie znajdowała się wielka ilość dynamitu. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 6 trupów i wiele osób ciężko rannych. Eksplozja wywarła w całej okolicy wielkie spustoszenie. Szkoda wynosi przeszło 4 miljony lei.

× **RAJ DLA KOBIET.** Wedle doniesień misjonarzy katolickich, przesłanych z wyspy Sumatry do rzymskiej propagandy, żyje w górach tej wyspy malajskie plemię Menanga Kaubau, które wyznaje islam a w którem, mimo to, rządy sprawują kobiety.

Cały system społeczny i rodzinny tego plemienia oparty jest na panowaniu kobiet. Na czele rodziny stoi tam kobieta, a państewkiem, liczącem około 350 000 mieszkańców kieruje rada, złożona z kilkunastu niewiast. Do kobiet należą wszystkie grunta uprawne, w ich ręku spoczywa rolnictwo, przemysł i handel.

W rodzinie kobieta dzierży zupełną władzę, co zresztą zdarza się aż nadto często u nas. Po śmierci matki władza jej przechodzi na najstarszą córkę, a w jej braku na córkę najstarszego brata matki. Pomimo swej wszechwładzy i związanych z nią zajęć, kobiety tamtejsze znajdują jeszcze czas na zajmowanie się tak zw. u nas robotami kobiecemi wspaniale haftują.

Co robią tam mężczyźni?... Właściwie nic, bo oprócz polowania, nie mają wyznaczonego sobie żadnego zajęcia.

OO kapucyni, którym powierzono pracę misyjną wśród tego plemienia, będą zapewne starali się w pierwszym rzędzie o równouprawnienie zepchniętych ze swego dominującego stanowiska mężczyzn.

× **Dziesięcioletnia matka.** W miejscowości Harden stanu Ohio (Ameryka) 10-letnia córeczka pewnego pastora, nazwiskiem Elżbieta Iroin, powiła zdrowego chłopczyka. Fakt ten wywołał sensację w sferach lekarskich, którzy oświadczają, że jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek macierzyństwa w tak młodym wieku.

— **Pamiętniki Lloyda George'a.** „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że pamiętniki Lloyd George'a zostały sprzedane właścicielom Sunday Times'u i kilku innym pismom za 90000 funtów szterlingów.

Podziemna świątynia syryjska.

Jak donoszą dzienniki francuskie, wskutek osunięcia się ściany skalnej pod Byblos w Syrji, ujawniła się świątynia podziemna, zawierająca wielki sarkofag, tudzież broń, klejnoty i naczynia przedwieczne. Przedsięwzięte natychmiast przez archeologów poszukiwania w tem nowem hypogeum pozwoliły wydobyć na światło dzienne wiele przedmiotów z bronzu, złota, srebra, alabastru i gliny. Na niektórych z naczyń odkopanych znaleziono też napisy hieroglificzne.

Tajemnica zdobycia miljardów.

Jak wiadomo, znany miljarder amerykański pan Henry Ford z Detroit, w Stanach Zjednoczonych jest właścicielem jednej z największych fabryk samochodów na świecie. Zakłady Forda produkują dosłownie w minucie kilka samochodów, a z warsztatów Forda wychodzą miliony nowych samochodów. We wszystkich krajach świata znajdują się warsztaty reparacyjne tego przedsiębiorstwa, Henry Ford wymieniany jako kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, zamieszcza w pismach zagranicznych bardzo charakterystyczne uwagi o metodach, przy pomocy których ze skromnych środków fabryka jego stała się jedną z najpotężnienjszych na świecie.

Ford przedewszystkiem zaprzecza, jakoby rozwój jego fabryki zawdzięczał przypadkowi i szczęściu. Szczęście służyło mu o tyle, o ile służy ono każdemu, który najlepszą swoją siłę wkłada w energiczną i solidną pracę. Ford zaczynał przy pomocy skromnych środków. Pracował niestrudzenie i wierny był swoim zasadom. Mianowicie zasadą jego było, aby z przedmiotu luksusowego produkować przedmiot codziennego użytku. a to w sposób solidny, bez oszustwa i tandety. Przedtem było powszechne mniemanie, że samochód — to zbytek bogatych ludzi. Przesąd ten Ford postanowił usunąć i usunął. Co się zaś tyczy pieniędzy, to był on zawsze zdania, że pieniądz wtedy jest pożytecznym, jeżeli w praktyczny sposób propaguje zasadę, że wszelkie przedsiębiorstwa wtedy tylko mają rację bytu, jeżeli służą interesom ogólnym.

„Ford Motor Company“ opiera się na następujących zasadach:

Nie obawiać się przyszłości. Nie czcić bezmyślnie przeszłości. Kto się obawia przyszłości, ten zabija własny zmysł przedsiębiorczości. Niepowodzenie jest tylko sposobem nauczenia się jak należy zaczynać na nowo i unikać poprzednich błędów. Uczciwe niepowodzenie nie jest hańba. Z błędów i niepowodzenia należy szukać nowych dróg i środków do postępu.

Nie obawiać się konkurencji. Kto produkuje najlepiej jakiś towar, ten powinien go produkować. Jest zbrodnią niszczyć przedsiębiorstwo drugich dla osobistego zysku i przez gwałt zamiast przez inteligencję wybić się nad innych. Użyteczność iść powinna przed osobistym dochodem. Bez użyteczności przedsiębiorstwo nie może się rozwinąć. Dochód osobisty winien być nagrodą za użyteczność. Nie może on być podstawą, lecz tylko rezultatem produkcji.

Fabrykować, to nie znaczy tanio kupować a drogo sprzedawać. Jest to raczej proces solidnego zakupywania materjałów, przerabiania ich w towar do użytku odbiorców i dostarczania go konsumentom. Hazard, spekulacja, i oszustwa służą po to, aby hamować ten naturalny proces.

Metodą produkcji w zakładach Forda jest masowy wyrób samochodów. Fabryka Forda sama ustanawia najpierw cenę, a później pracuje. Cena była najniższą zawsze jaką można było wykombinować. Ogromną uwagę kładzie fabryka zawsze na wydajność pracy. Poprzednio fabryka zajmowała 15 robotników przy samochodzie dziennie, dziś zajmuje ich tylko dziewięciu. W fabryce Forda każdy musi pracować. W przedsiębiorstwie ograniczono liczbę urzędników do połowy. Zredukowano stacje telefoniczne do 60 proc. Zredukowano w końcu wydatki wyrobu samochodu ze 146 dolarów na 93. Jeżeli się zważy, że dziennie produkuje Ford 4000 samochodów, to wtedy każdy zrozumie, co znaczy redukcja sił roboczych, redukcja biurokracji fabrycznej, redukcja wszelkich zbytecznych wydatków. Zaoszczędzenie chociażby tylko 1 dolara od wozu wynosi w roku olbrzymią cyfrę.

Niezmordowaną pracą, oszczędnością, wytrwałością, ulepszaniem metod produkcji i wiernością zasad doprowadził Ford do tego, że jest dzisiaj pierwszym fabrykantem samochodów na świecie.

Dom zaczarowany.

W swoim czasie prasa węgierska donosiła o „cudach“ jakie działy się w jednym domu Keczkemet na Węgrzech.

Obecnie miasto Karczag rywalizuje z Keczkemet, jako z miejscem cudów. Tutaj w jednym z domów, jak donoszą pisma budapeszteńskie, nagle podniósł się z gorącej blachy wielki garnek napełniony wodą, podskoczył w powietrze; a potem grzmotnął z całej siły o ścianę. Jednocześnie na plecy służącej i jej pani zaczął spadać istny grad drobnych kamyków. Tekturowe pudełko stojące na stole, skoczyło na podłogę, a potem wyniosło się przez drzwi do sieni. Talerze i szklanki ogarnął jakiś szał samobójczy, bo zeskoczywszy z półek, jęły się tłuc w drobne kawałki o ścianę. W pokoiku sąsiadującym z kuchnią, zaczęły również dziać się jakieś niesamowite rzeczy. Kredens kuchenny otworzył się, wyrzucając ze siebie całą zawartość rondli i garnków, poczem się zamknął. Blat stołu zaś zsunął się cicho ze swej podstawy na podłogę. Duży nóż kuchenny frunął, migocąc ostrzem w powietrzu, wyleciał przez sień i zarył się w ziemię, tuż koło siedzącego tam wieśniaka, gdy tymczasem garnki, talerze, szklanki, tłukły się i łamały.

Wszystkie wybiegające z kuchni naczynia, dążyły w tym samym kierunku do ogrodu, gdzie się wszystkie spotykały. Tym punktem przyciągania była przystojna, 16-letnia służąca właścicielki domu p. Hein która tymczasem uciekła z kuchni. Dziewczyna ta ma być doskonałem medjum.

Wiadomość o zaczarowanym domu, rozeszła się szybko. Wkrótce pojawiły się kobiety, które przy pomocy zaklęć miały tam usunąć czary, naturalnie żądając za to obfitej zapłaty. Dotychczas wszystko przedstawia się w świetle zgoła nadnaturalnem. Jednakowoż stwierdzić należy, że zarówno Karczag jak Keczkemet jest zbudowane na terenach, obfitujących w ogromne zapasy gazów ziemnych, i zdaje się, że oprócz policjantów, medjumistów i czarownic, mieliby tu coś, a nawet wiele do powiedzenia geologowie.

Wysadzenie w powietrze mostu z pociągiem wojskowym.

Donoszą z za Zbrucza, że oddział powstańców, operujący na linji Żmeryka-Kijów, wysadził w powietrze most kolejowy w chwili, gdy przejeżdżał przezeń pociąg, wiozący czwarty pułk piechoty 45 dywizji bolszewickiej. Pociąg wpadł do rzeki, wielu żołnierzy zginęło.

Co się dzieje z insygniami koronnymi Hohenzolernów.

Niemcy stały się republiką. Hohenzollerni są na wygnaniu. Warto przypomnieć, że korona niemiecka, którąby przechodziła z jednego panującego na drugiego, właściwie w Niemczech nie istniała. Dla każdego nowo wstępującego na tron władcy robiono nową koronę i natychmiast po koronacji rozmontowywano ją.

Fryderyk Wielki darował perły i brylanty ze swej korony królowej Elżbiecie Krystynie do prywatnego użytku. Dopiero po śmierci Fryderyka Wielkiego opatrzono się, że do ceremonji pogrzebowych konieczną jest korona i na gwałt robiono nową z kosztowności rodzinnych. Przypadkowo znalazł się tylko szkielet dawnej korony i tego użyto, po uroczystościach zaś drogie kamienie powędrowały znowu do skarbca rodzinnego. Z pozostałości dawnych koron i z insygnjów orderu Czarnego Orła, ustanowionego w roku 1701 kazał sobie Fryderyk Wielki zrobić złoty serwis stołowy.

W historji niemieckiej korony odgrywa rolę „mały lancy“, brylant o wadze 34 i jedna ósma karata, najpiękniejszy kamień ze skarbca Hohenzollernów. — Ozdabiał on koronę Fryderyka I. — Fryderyk Wielki ofiarował go swojej żonie; królowa Luiza używała go jako wisiorka do kolji, podobny użytek robiła ostatnia cesarzowa Augusta Viktorja.

Jak klejnoty rodzinne wędrowały dowodzi fakt, że w r. 1742 podczas zaślubin ks. Augusta Wilhelma z siostrą królowej Elżbiety Krystyny, ta ostatnia pożyczyła pannie młodej kamienie do ślubnej korony, poczem odebrano je z powrotem.

Dziwnym zbiegiem okoliczności i ironją losu, dopiero Wilhelm II specjalnym rozkazem ustanowił trwałość i dziedziczność korony niemieckiej. Rozkazał on w roku 1888 aby korona pozostała nienaruszona i określił dokładnie jej wygląd. Otaczać ją miały drogie kamienie i rozety w kształcie listków koniczyny. U szczytu korony olbrzymi szafir otoczony brylantami, od każdej rozety spływa jak łza wspaniała perła.

Taki też według „najwyższego rozkazu“ był wygląd ostatniej niemieckiej korony. Była młodą i prędko zakończyła swój żywot. Starszem są inne symbole władzy, berło, pieczęć królewska, hełm, chorągiew i ostrogi. Berło sięga czasów Fryderyka I.

Wszystkie te insygnia zostały przez obecny rząd zabrane i oczekują zawarcia układu z Hohenzollernami co do prywatnego ich majątku. Korona stała się hystoryczną pamiątką i przedmiotem dużej wartości pieniężnej.

Gdzie znajdują się obecnie te skarby, właściwie nie wiadomo. W archiwach miejskich są tylko fotografje i urzędowy odpis rozkazu Wilhelma dotyczący korony. W ministerjach też nie wiele wiedzą o insygniach i Podobno przechowuje je kancelarja obecnego prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Ku-klux-klan.

× **KU-KLUX-KLAN.** Pod tą dziwaczną nazwą wznowiło swoją działalność w Ameryce towarzystwo, które pochodzi z czasów, gdy po wojnie secesyjnej i zwycięstwie Stanów północnych nad południowemi, zniesiono niewolnictwo i zrównano Murzynów w prawach z ludzkością białą.

W owej epoce, przed 60 laty, ludność biała znalazła się w Stanach południowych w położeniu nader trudnem, bo Murzyni liczebnie silniejsi mogli — skutkiem pozyskania praw wyborczych — nietylko majoryzować białych, ale panować nad nimi. Wtedy to, w celach samoobrony powstało tajne towarzystwo, którego zadaniem miało być utrzymanie w karbach świeżo wyzwolonych niewolników-Murzynów i tłumienie ich wybryków terorem i siłą.

Z biegiem czasu, gdy namiętności przycichły, stowarzyszenie się rozwiązało i wojska federalne zostały ze Stanów południowych wycofane. Politycznie, społecznie i gospodarczo panowała rasa biała, a Murzyni, których prawa wyborcze były fikcją, pogodzili się ze swoim losem.

Kiedy Ameryka postanowiła wziąć udział w wojnie, powołała pod broń Murzynów na równi z białymi i wysłała ich do Francji. Stosunek Francuzów do Murzynów amerykańskich był równie serdeczny i przyjazny jak dla wojsk białych nie żywili bowiem nigdy niechęci do Murzynów, a podczas wojny doznali od swoich wojsk kolorowych najszczerszej lojalności.

Po powrocie do ojczyzny wśród Murzynów zauważyć się dało niepokojące wrzenie, czuli się bowiem upośledzeni w prawach i traktowani z pogardą, od której we Francji odwykli.

Wówczas wznowiło swoją działalność towarzystwo Klu-Klux-Klan, które posiada filje w różnych częściach kraju, otacza się mgłą tajemniczości, urządza zebrania na najwyższych wzgórzach tylko o północy, a członkowie występują na nich w maskach i przybrani w białe szaty. Nad miejscem zebrań unosi się i świeci na wiele mil wokoło jasno oświecony krzyż.

Rzecz dziwna jednak, towarzystwo, powstałe dla obrony przeciw wybrykom Murzynów, prowadzi również walkę z Kościołem Katolickim, który, jak wiadomo, zyskuje w Ameryce coraz większe wpływy i znaczenie. Podejrzliwość swoją towarzystwo skierowało szczególnie przeciw katolickim, przez zakonnice utrzymywanym, szkołom parafialnym, najniesłuszniej oskarżając je o to, że podkopują amerykański system wychowawczy.

Nowości wydawnicze.

Nowo wyszedł z druku nr. 222—223 „Świtu", miesięcznika poświęconego walce z alkoholizmem. Treść numeru następująca: Witajcie Bracia Górnoślązacy! — Po Kongresie. — Sprawozdanie z Kongresu. — Rezolucje kongresowe. — Rezolucje poznańskich zebrań publicznych. — Sprawozdanie z 15 zjazdu delegatów „Wyzwolenia". — Sprawozdanie kasowe. — Po zebraniu duchowieństwa polskiego. — Podziękowanie. — List z Gniezna. — Z okazji III Zjazdu Katolickiego w Poznaniu. — Sprawozdania Kół alumnów. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. — Wypożyczalnia książek. — Pokwitowanie. — Cennik.

„Świt" zamawiać należy pod adresem Składnica Abstynencka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr 4. Nr. konta czekowego: 200—424.

⊙ **Zmartwychwstanie.** Miesięcznik dla spraw i zagadnień narodowych. Wychodzi w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 67. Administracja i filja redakcji w Wąbrzeźnie ul. Wolności 48 A. Województwo Pomorskie. Przedpłata rocznie mk. 6000. Cena egzemplarza mk. 500. — Treść numeru pierwszego: 1. Polski Instytut Narodowy; 2. Prof. Kazimierz Morawski: O jedności narodowej; 3. Apel generała Hallera. 4. Zwycięstwo bydgoskie: 5. Neudeutschland; 6. W sprawie podziału administracyjnego Polski, 7. Polacy i Rusini. 8. Polska Riviera. 9. List otwarty do Antoniego Chołoniewskiego 10. Gdyby... 11. Oswobodziciele 12: Herezje historyczne 13. Z teki poetyckiej. — Pozatem rozmaite inne działy i rubryki stałe. — Całość przedstawia się wspaniale i niewątpliwie zadowoli abonentów, którym życzymy „Zmartwychwstania" jak najwięcej.

⊙ **Przyjaciel Szkoły,** dwutygodnik nauczycielstwa polskiego, nr. 15/16, dnia 5 sierpnia wyszedł z druku. Cena 160 mkp. Treść: Ludwik Kozar: Idea szkoły pracy w szkole powszechnej. — F. Onderka: Przemyśliwanie nad istotą jaźni czystej. — M. Bernowicz: Z powodu zbiorów przyrodniczych Muzeum Wielkopolskiego. — Ld.: Zbiorowa wystawa szkół poznańskich. — J. O.: Wystawa rysunków młodzieży Gimnazjum Wildeckiego. — Język ojczysty. A. Danysz: Wyrazy polskie w języku niemieckim.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Różana 4a. Przedpłata „Przyjaciela Szkoły" na III kwartał wynosi 400 marek, z przesyłką pod opaską 450 marek. Konto w P. K. O. nr. 202 920.

⊙ **„Architekt" III i IV.** Wiele spraw pilnych i aktualnych i nagromadzenie się literackiego materjału, skłoniły redakcję do wydania podwójnego zeszytu, który zawiera: początek rozprawy R. Felińskiego o najnowszych prądach w architekturze pogląd na rozwój Zakopanego w związku z rezultatem niedawno ukończonego konkursu na regulację tego uzdrowiska i opis regulacji zniszczonego Kalisza; podaje dalej projekt statutu Izby Architektów w Polsce i zapowiedź 10-go międzynarodowego kongresu architektów w Brukseli.

Rubryki z Tow. naukowych, z ruchu piśmiennictwa, objaśnienia rycin, szczegółów o architekturze dawnych czasów, wreszcie wspomnienie pośmiertne A. Nieniewskiego zamykają ten wysoce interesujący zeszyt.

Na osobnych tablicach podano projekt Panteonu na Wawelu, projekty na gmach Państw. Telegrafu, ołtarz w kościele OO. Jezuitów w Krakowie i bardzo interesujące szczegóły architektoniczne m. Lublina."

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **Produkcja buraków cukrowych.** Druga z kolei po ziemniakach z pośród okopowych, uprawianych na szerszą skalę w Polsce, są buraki cukrowe. W ciągu ostatnich kilku lat przemysł cukrowniczy przechodził dotkliwe przesilenia, polegające na tem, iż przestrzeń obsiewu burakami cukrowemi znacznie zmalała, więcej bowiem się opłaciło produkować ziemniaki. Cyfry, dotyczące przestrzeni zasiewu w roku 1922 wskazują na to, iż przesilenie to zmierza ku końcowi, gdyż przestrzeń pod uprawą buraków cukrowych zwiększyła się znacznie, w byłej dzielnicy pruskiej o 15 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, w byłem Królestwie Kongresowem o 70 proc., w Małopolsce o blisko 60 proc. Średnio w całej Polsce przestrzeń plantacji buraczanej zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 33 proc. czyli o 26 399 ha. Obszar plantacyj tych stanowi 63.4 proc. przestrzeni. pozostającej pod uprawą buraków cukrowych przed wojną.

Stan zasiewów w końcu czerwca był naogół nieco lepszy, niż w roku ubiegłym. Był on określony stopniem 3.3 w roku bieżącym, zaś 3.2 w roku ubiegłym. Przeciętny plon wynosi w roku bieżącym około 146 2 g. z ha, najlepszym jest w byłej dzielnicy pruskiej, gdzie waha się w granicach od 160 do 200 g. Tablica porównawcza produkcji buraków cukrowych przedstawia się nak następuje:

Produkcja buraków cukrowych w roku bieżącym będzie zatem o 42 088 wagonów większa, niż w roku ubiegłym.

Wszystkie buraki cukrowe będą oczywiście zużyte przez krajowy przemysł cukrowniczy. Według przewidywań Związku przemysłu cukrowniczego, produkcja cukru w roku bieżącym dojdzie do 30 000 wagonów, podczas gdy produkcja w roku ubiegłym wynosiła około 16 000 wagonów. Według przybliżonych obliczeń tego samego źródła konsumcja wewnętrzna cukru w roku 1921/22 wynosiła około 12 000 wagonów.

— **Wystawa bydła zarodowego na II. Targach Wschodnich.** Z inicjatywy Ministerstwa rolnictwa poruszoną została myśl urządzenia działu hodowli inwentarza zarodowego i zarodowych gniazd drobiu w czasie tegorocznych Targów. Ze względu na to, że w porównaniu ze Wschodem racjonalna hodowla bydła stoi w Polsce na znacznie wyższym stopniu rozwoju, skutkiem czego możemy zasilać Rumunję, Rosję i państwa bałkańskie uszlachetnionym materjałem zarodowym, projekt ten znalazł żywy oddźwięk w kołach hodowców bydła, którzy z wielu stron kraju zgłaszają się z gotowością wzięcia udziału i wystawienia odpowiedniej ilości okazów bydła hodowlanego. Zainteresowanie, jakie sprawa ta obudziła, świadczy dosadnie o tem, że niewątpliwie istnieje potrzeba zaprezentowania przed zagranicą zdolności eksportowej państwa w tym dziale, który ze względu na przeważnie rolniczy charakter kraju i wysoki rozwój kultury rolnej, może w naszym bilansie handlowym zająć osobną i poważną rubrykę.

PRZEMYSŁ.

— **Ceny cygar.** Ogłoszono rozporządzenie p. ministra skarbu z dnia 24 lipca 1922 r. w przedmiocie ustanowienia cen detalicznej sprzedaży wyrobionych przez fabryki prywatne cygar, cygaretek, tabaki do zażywania i tytoniu do żucia.

Ceny detalicznej sprzedaży poniżej wyszczególnionych wyrobów tytoniowych, wytworzonych przez fabryki prywatne na całym obszarze państwa polskiego z wyjątkiem województwa śląskiego, ustanawia się, jak następuje:

Cygara: Gatunek „średni A" 50 mk. za sztukę; „przedni B" — 75 marek; „przedni A" — 100 marek; „najprzedniejszy B" — 125 marek; „najprzedniejszy A" — 150 marek; „luksusowy B" — 200 marek; „luksusowy A" — 250 marek.

Cygaretki: Gatunek „średni" 30 marek za sztukę; „przedni" — 40 marek.

Tabaka do zażywania: Gatunek „średni" 1200 marek za kilogram; „przedni" — 2000 marek.

Tytoń do żucia 8000 marek za kilogram.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 1-ym sierpnia 1922 r.

HANDEL.

— **Stosunki handlowe z Belgją.** Przemysłowcy łódzcy mają obecnie widoki nawiązania stosunków handlowych z Belgją. Towarem łódzkim interesuje się Belgja ze względu na potrzeby swoich rynków kolonjalnych. Przeszkodą prawną w należytem ustaleniu się łódzko-belgijskich stosunków handlowych jest brak umowy handlowej Polski z Belgją, jest nadzieja, że umowa ta zostanie zawarta niezadługo.

— **Umowy w walucie zagranicznej.** (Komu i kiedy wolno je zawierać). Ustawa z dnia 17. 12. 1921 r. Dziennik Ustaw Rzposp. Polskiej nr. 103, nakazuje w art. 6, że wszelkie umowy z obywatelami polskimi, zamieszkałymi na obszarze Rzeczypospolitej mogą być zawierane tylko w walucie polskiej, a kasy skarbowe tylko w wyjątkowych wypadkach i to z ważnych powodów mogą zezwolić na zawarcie umowy w walucie obcej. Dalej postanawia ta ustawa, że umowy zawarte z pominięciem powyższych przepisów są nieważne a to nie tylko ze stanowiska prawa cywilnego, ale ponadto osoby nie stosujące się do tych przepisów narażają się na ściganie w drodze karnej.

Ustawa powyższa zupełnie nie wspomina o takich wypadkach, w których jedna ze stron zawierających umowę jest obywatelem zagranicznym, względnie zamieszkuje zagranicą. To też nic dziwnego, że adwokaci i notarjusze wobec rygorów powyższej ustawy odmawiali stronom sporządzania umów i kontraktów opiewających na obcą walutę.

Dnia 1. 6. b. r. wydało Ministerstwo Sprawiedliwości okólnik w przedmiocie spisywania umów w walutach obcych.

Okólnik ten brzmi.

„Wedle wiadomości, jaką otrzymałem z Ministerstwa Skarbu, do tego Ministerstwa zgłaszają się niejednokrotnie osoby żaląca się, iż Pp. Notarjusze odmawiają spisania umów opiewających na waluty zagraniczne, powołując się na art. 6 ustawy z 17 12. 1921, także i w tych wypadkach, gdy jeden z kontrahentów jest obywatelem zagranicznym, względnie zamieszkuje zagranicą. — Wobec tego zwracam uwagę pp. notarjuszów, że w myśl wymienionego artykułu ustawy zakaz zawierania umów w walutach obcych obejmuje tylko wypadki, gdy obie strony, między któremi umowa ma obowiązywać, są obywatelami i stale w Polsce zamieszkują.

Ustawa z dnia 17 12 21 r. hamowała w wysokim stopniu rozwój życia handlowego i przemysłowego w kraju, gdyż wobec bliższych stosunków kupieckich z Niemcami i Gdańskiem, niejedna transakcja utknęła z powodu rygoru art. 6 cytowanej wyżej ustawy, a obejście jej narażało strony na liczne nieprzyjemności, jak procesy cywilne i dochodzenia karne. Przypuszczać zatem należy, że obecnie po tym okólniku, który jest urzędowym wyjaśnieniem ustawy z dn. 17. 12. 1921, — nastąpi żywe zainteresowanie zagranicą do zawierania umów handlowych, co też niewątpliwie wpłynie na poprawę stosunków gospodarki państwowej.

Nasuwa się jednak pytanie, czy odnośny okólnik ma również zastosowanie do optantów. Optanci, pozbywając się swego majątku w Polsce, z reguły żądali zapłaty w markach niemieckich przez co często powstawały nieporozumienia między kontrahentami, które po większej części pociągały za sobą unieważnienie zawartych umów w drodze sporu cywilnego, oraz kary więzienia i wysokie grzywny pieniężne gdyż istniejące przepisy wyraźnie zakazują zapłaty w obcej walucie.

Optanci z chwilą złożenia opcji na rzecz Niemiec uważani są za obcokrajowców, a zatem nie ulega żadnej wątpliwości, że zakaz zawierania umów w walucie niemieckiej nie może mieć do nich zastosowania, a to w myśl powyższego okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości, gdyż są oni obywatelami niemieckimi na podstawie art. 91 Traktatu Wersalskiego".

— **Trudności handlu z Rosją.** Gaz. Poranna podaje, że wznowienie stosunków handlowych z sowietami staje się coraz bardziej trudne z powodu niezmiernie wysokich stawek celnych o charakterze prohibicyjnym. Np. za kilogram sacharyny płaci się 25 i pół miljona rubli sow. cła. Za kilogram herbaty lub kakao pobiera się 3 700 mk. cła, za tuzin najtańszych skarpetek 9 000 mk. cła. Siła płatnicza zniszczonej przez wojnę ludności ukraińskiej nie stoi w żadnym stosunku do wygórowanych płat cłowych. W ten sposób nabywają towary polskie tylko ci, którzy mogą sobie pozwolić na zbytek, a więc komisarze i inni dygnitarze sowieccy.

Drugim czynnikiem, który utrudnia stosunki handlowe jest brak środków płatniczych ze strony instytucji handlowych sowieckich. Waluta sowiecka jest bezwartościowa, zapasy obcych walut są wyczerpane. Wywóz kosztowności zabroniony, pozostaje więc jeden środek płatności tj. surowce. Jednakże w ostatnich czasach bolszewicy wysyłają zapasy swych surowców głównie do Anglii i Niemiec, np. przygotowane ostatnio przez Wniesztorg surowce celem handlu zamiennego z Polską w ostatnich dniach zostały wywiezione do Odessy, celem odtransportowania ich morzem do portów angielskich lub niemieckich.

— **Ograniczenia przywozowe w Danii.** Duński minister przemysłu i handlu zapowiedział, że rząd duński wkrótce wyda zarządzenie ograniczające przywóz obuwia i wyrobów tytoniowych. Przywóz dozwolony będzie za specjalnemi pozwoleniami, przyczem kupcy duńscy chcący sprowadzić te towary z zagranicy, muszą wykazać, że nabyli odpowiednią ilość tych samych towarów w fabrykach krajowych.

Targi.

Pawilon min. rolnictwa i dóbr państw. na II Targach Wschod.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wystąpi na tegorocznych Targach Wschodnich jako największy w Polsce producent drzewa z okazami swej gospodarki leśnej i wyrobami przemysłu drzewnego. Dotyczące eksponaty wystawione będą w osobnym rządowym pawilonie leśnictwa, umyślnie na ten cel zbudowanym. Na tę zbiorową wystawę państwowego leśnictwa złożą się zarządy okręgowe lasów państwowych w Łucku, Siedlcach, Białowieży, Radomiu, Warszawie, Poznaniu i Lwowie, które dostarczą znacznej ilości okazów wystawowych. Całość bogato obesłana i urozmaicona, da ogólny pogląd na działalność, zdolność wytwórczą i siłę eksportową rządowych zakładów w zakresie produkcji leśnej i przemysłu drzewnego we wszystkich rewirach państwowych.

Oprócz kolekcji materjału surowego w stanie okrągłym, tartym i ciosanym we wszystkich gatunkach drzewa, w deskach, wyrzynkach, krążkach i przekrojach podłużnych, wystawione będą wzory wyrobów gotowych i stolarskich, wszelkie możliwe sortymenty, wyrabiane z jesionu, jawora, klonu, brzozy, olchy, osiki i grabu, materjał bednarski i kołodziejski, renesansowy, forniry i tarcice.

Ze względu na wiek swój sędziwy, honorowe miejsce w pawilonie zajmie wyrzynek najstarszego cisa liczącego około 700 lat, wyrosłego w Cisowcu, w okręgu nadleśnictwa Wierzchla na Pomorzu. Zarząd okręgowy w Poznaniu wystawi ciekawą kolekcję krążków różnych drzew egzotycznych, hodowanych w drzewostanach, lub na większych powierzchnia próbnych. Zarząd państwowy dóbr żywieckich arc. Karola Stefana wystawia próbki retortowego węgla drzewnego, surowego octu drzewnego i wzory alkoholu metylowego, octanu wapnia, oraz smoły drzewnej. Z nadleśnictwa kossowskiego zgłoszono między innemi różne produkty przemysłu domowego, a jako specjalność słynne wyroby mieszkańców Szeszory, w szczególności bednarskie naczynia domowe i narzędzia drewniane. Szkoła dla leśniczych w Bolechowie zgłosiła różne modele i okazy dekoracyjne. Puszcza białowieska reprezentowana będzie przez kolekcję wzorów papieranki. Liczne zdjęcia fotograficzne różnych urządzeń leśnych, tartaków, drzewostanów i innych objektów dadzą całej wystawie odpowiednie tło ilustracyjne.

— **Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna w Poznaniu** należy bezsprzecznie do przedsiębiorstw, których rozwój świadczy doskonale przedsiębiorczości i sile żywotnej naszych przemysłowców. Wytwornia znaną jest ogólnie ze swego mydła i proszku do prania „Blask", na czem oparła pierwotnie całą swą produkcję, kiedy w roku 1919 wykupiła z rąk żydowskich fabrykę mydła Ascha w Starołęce. Po roku wykupiono sąsiednią fabrykę mydła Regera. Wskutek ówczesnych trudności technicznych a przedewszystkiem także dla braku surowca czynność fabryki początkowo była ograniczona i dopiero w marcu 1921 obie fabryki uruchomiono na dobre odtąd też już rozwój szedł całą siłą. Równocześnie bowiem rozpoczęto fabrykację lakierów i pokostów przystępując zarazem do budowy osobnych gmachów fabrycznych dla tego działu. Niebawem nabyto obszerne tereny z zabudowaniami nad Wartą, by w ten sposób zabezpieczyć możność rozwoju dalszego.

To też zgodnie z programem ustalonym przy założeniu Towarzystwa rozpoczęto niebawem fabrykację środków desinfekcyjnych t. j. lyzolu, kreoliny i lyzoformu, tudzież bejcy orzechowej, dołączono następnie fabrykację siarczyku i sodu. Na najbliższą metę przewidziano fabrykację systetycznych perfum oraz niektórych barwników anilinowych. Dla własnego chwilowo zapotrzebowania się sodę kaustyczną.

Kapitał zakładowy firmy wynosił przy założeniu 2 miljony marek, podniesiono go do 80 miljonów. Liczba współpracowników wzrosła do 250 a na czele wszystkiego stoi zarząd składający się z. pp. Romana Kurczewskiego, Marjana Rajewskiego, prof. Dra. Flataua i Franciszka Maciejewskiego.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.



Mydło do prania — Proszek mydlany

wszędzie do nabycia.

Wielkopolska Wytwornia Chemiczna Tow. Akc.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5. Telefon 3060 i 3686. [2662

Pomorskie Stowarzyszenie
Ubezpieczeń od ognia.

daw. „Westpreussische Provinzial Feuersocietät“ w Gdańsku

Szeroka 14. **Toruń** Telefon 174.

Nr. konta czekowego pocztowego 201430.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia ogniowe. — Posiada solidarne stosunki reasekuracyjne i koasekuracyjne. — Składki najniższe. Dodatku drożyźnianego nie pobiera.

Poleca ubezpieczenia plonów i stogów. Przyjmuje do ubezpieczenia.

WIELKOPOLSKA CENTRALA ŻARÓWEK

W. TOMASZEWSKI i Ska.

Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 36 — Telefon 1596



Żarówki elektryczne:
Philips Tungsram
i automobilowe

Siatki do gazu
Żar

Cylindry
do gazu

Tulipany i klosze
do elektr. i gazu

Sprzedaż tylko hurtowa











Licytacja

Państwowego nadleśnictwa Warlubie,

(pow. Świecie)

W czwartek, 24 sierpnia r. b., o godzinie 9 rano,

sprzedawane będzie w hotelu p. Popławskiego w Warlubiu

250 drągów kl. I—III i 1500 m. szczapów. wałków i gałązi I kl. z wszystkich leśnictw.

Handlarze mogą licytować po zaspokojeniu miejscowego zapotrzebowania. 2637

„TIVOLI“

W niedzielę, dnia 20 sierpnia,

wielka zabawa taneczna

początek o godz. 4 popoł.

Związek Handlowców, Tow. zap. w Grudziądzu

dziękuje jaknajuprzejmiej

wszystkim p. p. Kupcom, Restauratorom, Przemysłowcom jak i wszystkim tym, którzy w zrozumienia sprawy naszego Związku, przez darowanie fantów lub gotówki, umożliwili odbycie się zabawy naszej latowej a tem samem zaskarbili sobie naszą wdzięczność i uznanie, które niniejszem publicznie wyrażamy.

ZARZĄD

Zw. Handl. Grudziądz.

2669]

**Szczapy
Wałki
Chrust
Pieńki
Torf**

[2265A

poleca wagonami z własnego przedsiębiorstwa

Wessler, Jeżewo

p. Świecie.

15-to letnia egzystencja

największego i powszechnie znanego

Łódzkiego Domu Konfekcyjnego

Szmechel & Rozner

poleca przez otwarcie filji w Grudziądzu Wielce Szanownemu Obywatelstwu nadzwyczajne korzyści przy zakupnie

garniturów męskich, ulstrów, płaszczy i sukien damskich, garniur. i paletotów dla chłopców, płaszczy i sukienek dla dziewcząt, materjałów męskich i damskich, bielizny, fartuchów itp.

Grudziądz, Wybickiego 4.

2612

Posady

Dom. Krąpiewo

p. Wierzchucin, powiat Bydgoszcz **poszukuje** od 1. X. 1922 r. (2652

kołodzieja — stelmacha kowala

z 1 lub 2 nacieżnikami z własnymi porządkami na deputat.

Niewiastę

która w poniedziałek 14 b.m., popoł. krotko przed godz 6, czekała w ulicy Murowej na maglę, i przez nieuwagę zabrała z sobą bieliznę uprasza się o zwrot takowej w przeciągu 3 dni na ul. Pańska 20, II. p. na lewo. **Roman** (3117

Potrzebna [2671

kantorzystka

pisząca biegle na maszynie. Zgłosz. osobiste Pomorskie Tow. Przemysłu Chemicznego „Pomerania“ Grudziądz. Chełmińska 69

Rządca gospodarczy

z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa obeznany władający językiem polskiem i niem., poszukuje od 1. 10. 22. [3115a

---

POSADY

Dobre świad. do dysp.

I. Truszkowski, Białuty, p. Działdowo.

Różne

Kto pożyczy

1—1¼ mil. mk.

za wysokiem proc. na dłuższy lub krótszy czas Zgł. Gł. Pom. nr. 3098.

Powózki do wyjazdu wóz roboczy (koła $1\frac{1}{2}$—3 cali), wszelkie części do wozów i powózek dostarcza ze składnicy. a także wykonuje wszelkie reparacje wozow, lakieruje i wysciela. (3104

GRUENDER,

fabryka wozów, Grudziądz, Trynkowa 14

Dobrze (3119

umebl. pokój

do wynajęcia. Młyńska 9, 1. ptr lewo. Przyjmuje się także bieliznę do prasowania.

Uczenica gimn. żeńskiego poszukuje od 1 września **umebl. pokoju** z utrzymaniem Zgł. Gł. Pom. nr. 3107

MŁYN

(wiatrak) z gospodarstwem, 23 mrg. pszen. ziemi, z żywym i martw. inwentarz. i pełnem żniwom. na sprzedaż. Cena podług ugody. 3085

Brzeska, Grudz. ul. Toruńska 26, II p.

200,000 marek nagrody!

W nocy z 17 na 18 b.m. skradziono mi ze stajni 2 konie, i to:

Klacz gniada. 9 do 10 lat stara, z gwiazdką, obie tylne pętlice białe grzywa obcięta. na lewem udzie wypalone litery E. P. D.

2 Wałach kary, $4\frac{1}{2}$ roku stary, wszystkie cztery nogi do kolan białe lewa tylna pętlica przetarta, na tylnem udzie wypalenie trakińskie 2663

Kto mi dopomoże w odzyskaniu skradzionych koni, lub wskaże złodziei otrzyma powyższą nagrodę.

Wollmann, Lemaństwo pow. Grudziądz.

Stowarzyszenie posiedzicieli kamienic i realności.

We wtorek, 22 bm., o godzinie $7\frac{1}{2}$, w Hotelu pod „Złotym Lwem“ 3114

walne zebranie

Wstęp mają tylko członkowie. Bardzo ważne sprawy. Wszyscy członkowie powinni się stawić

Zarząd Jul. Goetze

Dnia 18 sierpnia br.

ZGINĘŁA

charcica krótkowłosa „Prima“ uprasza się o odprowadzenie jej za wynagrodzeniem na ul. Lipową 27, part. 3113

Z 13-go do 14-go

zginęły

2 czerwone sukienki. **Bajkowska,** 3115 Elektrownia nr. 6/7.

Młody kupiec,

kierownik w ększ. przedsiębiorstwa, poszukuje znajom. młodej i inteligentnej

PANNY

w celu matrymonjalnym

Oferty uprasza się pod nr. 3120 do Głosu Pom.

Skradziono mi

papiery wojskowe

na nazwisko

Feliks Grabski, Michale,

takowe ogłasza się za nieważne. (3118

Warsztat lakiernictwo siodlarstwo i tapicerstwo

gdzie jest zaprowadzona budowa powozów

do wydzierżawienia

P. Jędrzejewski, TARNOWKO, przy Brodnicy (2672

Stół, 4 krzesła, urządz. kuch.

natychmiast korzystnie na sprzedaż. [3108 Nadgórna 68, I ptr. pr.

Gospodarstwo

z wiatrakiem, 8 mórg ziemi, elektr. światło w mieszkaniu i stajniach na sprzedaż. (3118

Raabe Świerkocin, pow. Grudziądz.

Skóry

wszelkiego rodzaju do kożuchów garbuje (3102

E. GERLACH,

ul. Podgórna 9, podw.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed kupnem lub przechowaniem mebli moich, gdyż stoję z mężem w procesie. (3097

H. Marchlewicz.

PIES wilczej rasy

jedno-roczny zaraz do sprzedania (3100 Wybickiego 24, II. pr. od 1—3 popoł

Na sprzedaż: 3079

Fuzja, mebeje, aparat fotograficzny 9X12.

Federska, Ogrodowa 16 II.

KRAMNICA

z biurkiem, około 2 mt., dług. na sprzedaż.

Kowalski, Kościuszki 12, (3103